

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięczni
i dostawą do do-

na pro-
szę przesyłkę poczt.
za granicą.

Numer poje-
Lwowie i ni

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (5%, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowej 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Tarcia austriacko-włoskie.

Austria powojenna, stworzona traktatem w St. Germain, starała się dotychczas utrzymywać jak najlepsze stosunki z potężnymi Włochami, zdając sobie dobrze sprawę z tego, że drażnienie tego państwa, którego siły po wojnie świa owe wzmożyły się ogromnie, mogłoby jej przynieść poważne szkody. Wprawdzie agitacja zwolenników t. zw. „Anschlussu” t. j. połączenia Austrii z Niemcami budziła i budzi żywe niezadowolenie Rzymu, jednakże oficjalne sfery austriackie dbały dotąd skrupulatnie o to, aby ich stosunek do Włoch był zupełnie poprawny. Stąd też pochodziło, że jeśli Niemcy upominali się kiedykolwiek o los swych rodaków z południowego Tyrolu, przydzielonego do Włoch, to czynili to dawniej jedynie Niemcy z Rzeszy, a nie Niemcy w Austrii.

Obecnie nagle nastąpiła zmiana, która wywołała powszechne zdziwienie w Europie, a wielkie podniecenie uniwersytetów i oburzenie we Włoszech. W Austrii zaczęły wytwarzać się nastroje wybitnie niechętnie Włochom. W sermieniu tyrolskim jeden z posłów wygłosił tak namiętną mowę na temat traktowania przez Włochów Niemców na terytorium Alto Adige, że zmusiło to posła włoskiego w Wiedniu p. Auriti do interwencji u kanclerza ks. Seipla. Na tem się jednak nie skończyło. Manifestacje antywłoskie powtórzyły się na austriackiej Radzie narodowej, a co więcej wygłoszona przy tej sposobności mowa ks. Seipla nie zawierała bynajmniej potępienia tego wmięszania się w sprawy sąsiedniego mocarstwa. W dodatku Rada miejska w Innsbrucku wyraziła uznanie i podziękowanie tym posłom, którzy wystąpili w obronie południowego Tyrolu.

We Włoszech zawrzało. Poseł Auriti został wezwany do Rzymu celem złożenia sprawozdania. Według pogłoszek nie wróci już na swój posterunek, ponieważ nie umiał przeszkodzić manifestacjom antywłoskim i mowie ks. Seipla. Kilku deputowanych zgłosiło na ręce Mussolini'ego, jako ministra spraw zagranicznych, energiczne interwencje z powodu incydentów austriackich, pisma włoskie zamieściły w tej sprawie artykuły nacechowane szczególną stanowczością. Twierdzą one, że Włosi nie obchodzą się bynajmniej gorzej ze zwykłą mniejszością narodową w północnych prowincjach swego państwa aniżeli Czechosłowacja, Rumunia, Jugosławia i Polska. (Coprzawa jest to przesada, bo Niemcy w Alto Adige byłby szczęśliwi, gdyby mieli te swobody, które posiadają w Polsce Niemcy lub Rusini). Na uwagę zasługują uwagi, które zamieścił „Messagero”, kończąc je w ten sposób: „Oto Austria staje obecnie wobec Włoch na stanowisku buntowniczym i to w formie oficjalnej, od czego dotychczas się powstrzymywała”. W rezultacie spodziewane jest ostre demarche Mussolini'ego we Wiedniu i mowa jego, która ma wygłosić w środę. Nie ulega wątpliwości, że będzie ona mocno przypominała tę słynną mowę, w której Il Duce zagroził Niemcom, że jeśli nie przestaną podsycać irredenty w poiu-

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru dzisiejszego dołączamy czek P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc marzec. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **5 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do 10-go marca w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

Waldemaras wrzście się zacydował. Odpowiedź litewska już wysłana.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (G). Jeden z dzienników popołudniowych podaje z Rygi, że dziś rano przybył tam z Kowna specjalny wysłannik rządu litewskiego z odpowiedzią na notę polską. Notę kowieńską wręczono poselstwu polskiemu w Rydze dziś o godz. 12-tej

w południe. Poselstwo polskie natychmiast przesłało ją do Warszawy.

Warszawa, 27 lutego. (AW). Dziś nadszedł tu tekst noty litewskiej, doręczonej w południe poselstwu polskiemu w Rydze. Odpowiedź ta zawiera replikę na ostatnią notę min. Zaleskiego.

Posel Patek w Warszawie.

Warszawa, 27 lutego. (AW). Dziś przybył tu posel polski w Moskwie p. Patek. Przyjazd jego stoi w związku

z możliwościami wznowienia polsko-sowieckich rokowań gospodarczych.

Moskwa zasila subsydjami strajk górników w Czechosłowacji.

Moskwa, 27 lutego. (AW). Profintern (Międzynarodówka komunistyczna Zw Zawod.) przekazał sumę 200 tys. rb. złotem na rzecz strajkujących górników czeskich. Prowadzona jest akcja w sprawie dalszej zbiórki na ten sam cel.

Praga, 27 lutego. (AW). Sytuacja

strajkowa w Zagłębiu węglowym Bruck, dotąd nie uległa zmianie. Strajkujący robotnicy zachowują spokój, utrzymują jednak jednolity front strajkowy. Jedynie w kilku kopalniach wybuchł dziki strajk. Komuniści prowadzą usilną propagandę za wywołaniem strajku generalnego.

dniowym Tyrolu, to zbrojne zastępy armii włoskiej potrafią swoje orły i sztandary przenieść na drugą stronę Alp.

Jaki jest głębszy sens i istotny podkład polityczny tej uderzającej zmiany nastrojów w Austrii na niekorzyść Włoch? Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba zwrócić uwagę na kilka objawów współczesnych, które pozornie w żadnym ze sobą nie pozostają związku. Oto równocześnie z nasirokami antywłoskimi pojawiły się tendencje antywęgierskie. Podkreśla się z naciskiem, że przylapany w St. Gotthard transport przeznaczonych dla Węgier karabinów maszynowych pochodził z fabryki w Weronie, a z powodu niekorzystnych dla Niemców stosunków gospodarczo-finansowych w przyłączonym do Austrii węgierskim dawniej Burgerlandzie część prasy podnosi takie alarmy, jakby Austrii groziła bezpośrednio inwazja węgierska. W tym samym czasie zmieniło się wyraźnie stanowisko prasy austriackiej wobec Czech. Zaprzeczano się niepokoić lo-

sem Niemców czeskich, a ton prasy wobec Czech i dra Benesza stał się nie zwykle ciepły, zwłaszcza od czasu wizyty kanclerza ks. Seipla w Pradze.

Wszystko to wskazuje, że w orientacji Austrii nastąpiło przesunięcie igły kompasu politycznego od Rzymu ku Pradze. Czechy bowiem popierają ideę federacji naddunańskiej, którą uważają za doskonałą przeciwwagę wobec imperialistycznych tendencji Niemiec. Czechy również oświadczają się za przeniesieniem do Wiednia siedziby Ligi Narodów, co dla Austrii oznaczało ogromną korzyść gospodarczą. Słowem Czechy chcą być gwarantem nienaruszalności Austrii. Ale tę rolę wraz z wszystkimi płynącymi z niej przewagami politycznymi uważają za swój monopol Włosi. Austrija zaś widzi narazie większe dla siebie korzyści w oparciu się o Pragę, niż o Rzym. Stąd konflikt.

W ten sposób tarcia austriacko-włoskie mają charakter poważniejszy, niżby na pozór mogło się zdawać.

OSTRZEŻENIE!

Wobec ukazania się na rynku krajowym znacznej ilości win owocowych różnego pochodzenia etykiety owanych ogólnie cenioną nazwą „**ZŁOTA RENETA**”, pragniemy poinformować Sza. Publiczność, że tylko „**ZŁOTA RENETA**” naszej produkcji zaostrzona w herb kujawski z wizerunkiem orła i lwa, jest jedynie oryginalną i posiada smak tak ceniony przez znawców — Nazwa „**ZŁOTA RENETA**” jest prawnie gloszoną i wszelkie porabianie takowej podlega rygorowi ustawy o nieuczciwej konkurencji.

H. MAKOWSKI

2001 Wytwórnia w Kruszwicy.

Z DNIA.

POSEŁ RAUSCHER WYJECHAŁ DO BERLINA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (zo). Poseł Rauscher wyjechał dziś do Berlina.

KS. JANUSZ RADZIWIŁŁ POSŁEM W BERLINIE?

Berlin, 27 lutego. (AW). Nacjonalistyczna agencja Tel-Union przyniosła dziś wiadomość rzekomo z Warszawy, iż po wyborach stanowisko posła polskiego w Berlinie w miejsce dotychczasowego posła Olszowskiego objąć ma ksiądz Janusz Radziwiłł. Zaznaczyć należy, że pogłoskę tę prasa niemiecka powtarzała już kilkakrotnie, co jednakże okazało się bezpodstawne.

BUDŻETY KOMUNALNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (zo). Czynniki rządowe rozpoczęły prace, mające na celu stworzenie ogólnych zasad, na podstawie których będą zestawiane budżety oraz prowadzona rachunkowość przedsiębiorstw komunalnych. Do wzięcia udziału w pracach zostali zaproszeni specjaliści ze świata przemysłowego, technicznego oraz finansowego. Prace prowadzone są w bardzo szybkim tempie.

WYBORY W BRATNIEJ POMOCY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (G). Wczoraj odbyło się w auli Uniwersytetu warszawskiego walne zebranie Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu. Od czytania przez dotychczasowego prezesa Kempfiego sprawozdanie z rocznej działalności zarządu przedstawiło szereg faktów olbrzymiego derobku samopomocowego i unaczyniło dokonaną gruntownie reorganizację Instytucji, zanarchizowanej przez uprzednie zarządy lewicowe.

Wbrew wnioskowi przedstawicieli młodzieży lewicowej wyrażono ustępującemu zarządowi, reprezentującemu organizację narodowe absolutorium i podziękowanie olbrzymią większością głosów. Najlepszym dowodem zaaprobowania przez ogół członków dotychczasowej działalności zarządu było ponowne obranie prezesem p. Kempfiego za którym opowiedziało się 613 członków przy 286 głosach oddanych na konto kandydata p. Sawickiego.

ZATARG WŁOSKO-AUSTRIACKI.

Wiedni. 27 lutego. (AW.) Tutejsze koła dyplomatyczne zapatrują się już na zatarg włosko-austriacki o wiele spokojniej i są przekonane, że cała ta sprawa zlikwidowana zostanie w najbliższym czasie. Przypuszczają, że odpowiedź Mussoliniego na wywody kanclerza Seipla nie wypadnie tak agresywnie, jak pierwotnie przypuszczano.

Znamiennym jest fakt, że pisma włoskie omawiają dziś całą sprawę w tonie znacznie łagodniejszym, niż dotychczas. Poseł włoski Auritti prawdopodobnie za kilka dni wróci do Wiednia. Nie jest jednakże wykluczone, że po pewnym czasie nastąpi zmiana w kierownictwie poselstwa włoskiego we Wiedniu.

NOWY PROGRAM ROZBUDOWY FLOTY AMERYKAŃSKIEJ.

Nowy Jork, 27 lutego. (AW.) Zredukowany przez komisję żeglugi amerykańskiego parlamentu program rozbudowy floty przewidujący wydatek 27 milj. dol. w miejsce preliminowanych przez rząd 740 milj. zostanie w dniach najbliższych przedłożony Kongresowi. Dyskusja nad nowym projektem rozpocznie się w dniu 5 marca rb.

II. MIĘDZYNARODÓWKA ZAKOŃCZYŁA OBRADY.

Zurych, 27 lutego. (PAT.) Komitet wykonawczy II międzynarodówki zakończył swe obrady postanawiając wykorzystać dzień 1 maja dla uświadomienia szerokiemu mas ludowych o konieczności ratyfikacji konwencji dotyczącej 8-godzinnej dnia pracy we wszystkich krajach.

Pozatem postanowiono przedstawić kongresowi brukskiemu propozycję zmierzającą do zniesienia wszędzie kary śmierci.

BERLIŃSKIE ECHA UROCZYSTOŚCI ESTOŃSKICH.

Berlin, 27 lutego. (AW.) Korespondent hakatystyczny „Deutsche Allg. Ztg.“ donosi, że manifest rządu estońskiego, który zdaniem prasy niemieckiej zawierał tendencje antyniemieckie sporządzony został pod wpływem rządu polskiego.

Korespondent pisma niemieckiego twierdzi, że „miękkie wrażenie podczas uroczystości jubileuszowych wywołało pojawienie się estońskiego ministra spraw zagranicznych udekorowanego orderem „Polonia Restituta“.

Warszawa, 27 lutego. (zo). Dziś wydane zostało w Warszawie rozporządzenie zakazujące umieszczania plakatów wyborczych na budynkach rządowych i miejskich.

KILKADZIESIAT OFIAR WYBUCHU GAZÓW WĘGLOWYCH.

Warszawa, 27 lutego. (G.) Jak donoszą z Berlina: Wskutek wybuchu gazów węglowych w fabryce brykietów Hubertus w Rügen pod Kolonją poniósł śmierć na miejscu jeden robotnik, 25 odniosło ciężkie rany, a 32 lżejsze. W ciągu nocy z pośród ciężko rannych robotników zmarło trzech. Fabryka jest zupełnie zniszczona.

GÓRA LODOWA ZATOPIŁA STATEK WIELORYBNICZY.

Warszawa, 27 lutego. (G.) Jak donoszą z Oslo, zderzył się wczoraj wielki statek wielorybniczy z olbrzymią górą lodową na wschód od wysp Ortney. Parowiec rozerwany na dwie połowy, naychmiast zatonął. Załogę złożoną ze 107 osób udało się uratować. Cały ładunek parowca zatonął.

NOTEĆ I BRDA WEZBRAŁY.

Bydgoszcz, 27 lutego. (AW.) Na skutek odwilży Noteć i Brda silnie wezbrały. Poziom wody na Noteci podniósł się o 2 metry ponad stan normalny. Woda zalała przybrzeżne pola i łąki, a miejscowość Byszkę wskutek zalania drogi została odcięta.

Prasowa kampania antypolska prowadzona przez komunistów w Paryżu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (G.) Jak donoszą z Paryża zaczęła się w prasie francuskiej skryta kampania przeciw Polsce w związku z wszczętym w Wilnie procesem przeciw bolszew. Białoruskiej Hromadzie. Prasa paryska zarzuca jest artykułami, usiłującymi malować Polskę w najciemniejszych barwach.

Korespondent „Kurjera Warszawskiego” zdobył dowody, że kolportowaniem tych wiadomości zajmuje się specjalna organizacja komunistyczna, działająca anonimowo i rozsyłająca również anonimowo swe elokubracje prasie. Jak dotychczas, tylko jeden dziennik, mianowicie „Soir” drukuje te komunikaty przeciw Polsce. Reszta prasy przechodzi narazie nad nimi do porządku dziennego.

Projekty komunistów angielskich.

Londyn, 27 lutego. (AW.) Prasa omawia istniejące projekty komunistów angielskich zorganizowania zupełnie odrębnego od Labour Party stronnictwa komunistycznego, któreby wysunęło przy najbliższych wyborach parlamentarnych własne kandydatury parlamentarne.

Liberalna „Westminster Gazette” interpretuje to posunięcie jako grę na korzyść konserwatystów, którzy zyskać mogą poważną liczbę mandatów. Według pisma komuniści rozporządzać będą funduszem wyborczym dwudziestu tysięcy funtów szterlingów.

Wielkie zawieje śnieżne w Turcji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (G.) Jak donoszą z Konstantynopola, szalejąca od 5 dni burza śnieżna przerwała połączenia kolejowe Turcji z Europą. Międzynarodowe pociągi ekspresowe nie ode-

szły z Konstantynopola, te zaś, które miały wczoraj przybyć, ugrzęzły w zaspiach śnieżnych pod Czataldżą.

Ulice Konstantynopola stoja pod śniegiem do wysokości 30 cm.

Sprawy wyborcze.

KONFISKATY I REWIZJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (zo). Dziś skonfiskowano „Gazetę Warszawską”, „Rzeczpospolitą”, „Myśl Narodową” i tygodnik „Wyzwolenie”.

Wczoraj wieczorem do drukarni Robotnika przybyła policja i dokonała konfiskaty czasopisma „Kolejarz” za artyku-

kuł pt. „Kolejarze, do walki wyborczej”. Dziś popołudniu w lokalu komitetu katolicko-narodowego zarządzono rewizję w poszukiwaniu ulotki o Wiślickim i Kirschbraunie, oraz skonfiskowano ulotkę pt. „Czy jesteśmy narodem tchórzliwym”.

UCHYLENIE KONFISKAT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (G.) Komisarjat rządu w Warszawie zajął odezwy wyborczą listy Nr. 12 za tytułowaną: „Do braci drobnych rolników”. W odezwie tej komisarjat dopatrywał się podania świadomości kłamliwych wiadomości o sytuacji drobnych rolników. Sąd okręgowy wydał decyzję uchylającą za-

jęcie Dnia 11 bm. ukazała się odezwa akademickiego sekretariatu komitetu kat. narodowego, nawołująca do głosowania na listę Nr. 24. Komisarjat Rządu zajął tę odezwę. Sąd okręgowy, nie znajdując w odezwie młodzieży akademickiej cech występku zajęcie uchylił.

70 WIECÓW W WARSZAWIE.

Warszawa, 27 lutego. (AW.) W ciągu dnia wczorajszego na terenie Warszawy odbyło się kilkadziesiąt wieców. PPS, zorganizowała 24, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem 9, Komitet Kat.-Nar. 22, NPR — 2 wiece, po jednym zaś Blok Mniejszości, Bund i komuniści. Ogółem odbyło się na terenie stolicy przeszło 70 wieców, w których brało udział około 120 tys. słuchaczy.

Warszawa, 27 lutego. (AW.) Grupa zwolenników listy nr. 24, po ukończeniu zgromadzenia przedwyborczego przy ul. Kredytowej zorganizowała pochód, który skierował się przez ul. Ma-

zowiecką na pl. Napoleona. Policja rozprószyła manifestantów wobec tego, że organizatorzy nie mieli pozwolenia na odbycie pochodu.

Warszawa, 27 lutego. (AW.) Wczoraj na pl. Kazimierza Wielkiego odbył się wiec komunistów, w którym wzięło udział około 1000 osób. Po 3 przemówieniach obecny na wiecu przedstawiciel policji rozwiązał zebranie. Wobec zjawienia się policji część wiecujących zgromadziła się w okolicy sąsiednich ulic. W czasie rozpraszania tłum przyszło do starcia między tłumem i policją. Kilku aresztowano.

STRZELANINA NA WIECU SJON STYCZNYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (G.) Na wiecu sjonistów w Rzeszowie jeden z organizatorów strzelił z rewolweru do tłumy, który chciał wtargnąć do sali. Tylko dzięki przytomności umysłu jednego z obecnych, który w krytycz-

nym momencie podbił rewolwer, kula nie ugodziła nikogo. Na wiecu wywiązała się bójka, której kres położyła policja. Na placu pozostało kilkunastu rannych.

P. P. S. PRZED WYBORAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (zo). Jak donoszą z Ostrowia Mazowieckiego odbył się tam wczoraj wiec PPS. Do miasta została sprowadzona policja z

całego powiatu, ponadto szturmowa kompania podchorążówki. Dokonano licznych aresztowań agitatorów. Wiec PPS. nie odbył się.

W Warszawie zabroniono wyświetlać film propagandowy PPS., żądając, aby z tego filmu zostało wykreślone wezwanie „Głosujcie na listę PPS. Nr. 2”. Generalny sekretariat PPS. odmówił zastosowania się do tego wezwania.

Dziś o godz. 4.30 po południu odbył się wiec PPS. w Warszawie przed fabryką tytoniu. Wiec ten został rozbity przez konną policję.

PRZEDWYBORCZE NIESNASKI WŚRÓD CZŁONKÓW PPS.

Warszawa, 27 lutego. (AW.) Ostatnia uchwała walnego zebrania Związków Zawod. pracowników Kas chorych opodatkowania wszystkich członków w wysokości 7 proc. na fundusz wyborczy PPS., wywołała protest grupy członków Zw. Zawod. pracowników Kas chorych. Protestujący zagrozili secesją ze Związku w razie realizacji uchwały o ściąganiu składek.

TRZY MOŻLIWOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (zo). „ABC” podaje dziś rozmowę z jednym z wybitnych przywódców sanacji, który zapytany, jak wyobraża sobie rozwój wypadków politycznych w Polsce po wyborach, odpowiedział:

Są trzy możliwości: 1) Jeżeli lista nr. 1 sama lub w jakimś sojuszu zdobędzie większość, powstanie normalny rząd parlamentarny. 2) Jeżeli będziemy w mniejszości i jeżeli Sejm nie będzie „robił grymasów” s/osunki ułożą się tak, jak między majem 1926 a październikiem 1927, to znaczy, że parlament będzie uchylał przedłożenia rządowe na krótkich sesjach, a potem będzie odpoczywał. 3) Jeżeli będziemy w większości a Sejm „zacznie się stawiać” — To co się stanie? — Niech się pan sam domyśli.

KOMUNISTYCZNE ODEZWY SKONFISKOWANE.

Wilno, 27 lutego. (AW.) W niedzielę 26 bm. policja wileńska skonfiskowała drukowane w Wilnie odezwy komunistyczne. Odezwy te drukowane w języku białoruskim wydane zostały przez Komitet walki o interesy włościan i robotników. Odezwy miały być kolportowane na terenie woj. nowogródzkiego. Władze wytoczyły proces drukarni i autorom odezwy.

1800 SKARG WYBORCZYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (zo). Liczba skarg wyborczych, które wpłynęły do Sądu Najwyższego, doszła do 1800. Wszystkie komplety orzekające Sąd Najwyższy pracują z wielkim wysiłkiem, dotychczas jednak nie zostało rozpatrzonych jeszcze 900 skarg.

Z tych skarg, które rozpatrzone, żadna nie została dotychczas uwzględniona. Od przyszłego tygodnia praca w Sądzie Najwyższym ma się odbywać w trzech kolejkach dziennie.

OKÓLNİK O ZAJĘCIACH UBOCZNYCH NAUCZYCIELI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (zo) Minister Oświaty rozesłał okólnik do Kuratorów szkółnych w sprawie zajęć ubocznych nauczycieli. Okólnik postanawia, że nie wolno nauczycielowi oddawać się zajęciom ubocznym takim, które mogłyby przeszkadzać spełnianiu powinności nauczycielskich, nie odpowiadałyby powadze stanu nauczycielskiego, albo też mogły wywołać uzasadnione przypuszczenie stronnictwości lub interesowości.

POGODA W PONIEDZIAŁEK.

Warszawa, 27-go lutego. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Rano mgliście lub chmurno potem pogodnie. Na zachodzie kraju przymrozki nocne, dniem odwilż. Na wschodzie w ciągu całego dnia lekkie mroź. Słabe wiatry miejscowe.

Uroczystości w Estonii.

DEMONSTRACJA POSEŁSTWA NIE
MIECKIEGO. — OKŁASKI NA CZĘŚĆ
ANGLJI.

Tallin, 26 lutego. (PAT.) Wczoraj odbyło się wiele uroczystości z powodu 10-lecia niepodległości Estonii. Powszechną uwagę zwracał fakt, że na wszystkich tych uroczystościach nie był obecny poseł niemiecki. Ogólnie przypisują demonstrację posełstwa niemieckiego ustępowi orędzia, jakie parlament estoński wydał do narodu w dniu święta niepodległości. Odnosny ustęp orędzia brzmi:

„Bolszewicy odpowiedzieli na naszą deklarację o niepodległości w ten sposób, że dali wojskom niemieckim na mocy umowy prawo do okupowania naszego kraju. Była to ciężka próba dla naszego kraju. Kraj nasz podówczas był pod takim uciskiem, jakiego nie znał nawet za czasów panowania Rosji carskiej. Kreska, jaka położył militarizm niemiecki położyła kres i pokławi niemieckiemu i oswobodziła Estonię z pod gwałtów, które uciskały kraj i lud estoński.

Należy zaznaczyć, że podczas ostatniego posiedzenia parlamentu estońskiego, kiedy prezydent państwa odczytywał orędzie, w którym znajduje się także ustęp o pomocy, jaka Estonia otrzymała w ciężkich chwilach od Anglii, na sali rozległy się huczne okłaski.

Wczoraj po południu odbyła się uroczysta akademja, na której przemawiali oprócz głowy państwa delegaci oficjalni rządów fińskiego, foteńskiego i polskiego.

PRASA NIEMIECKA OBURZONA MANIFESTEM ESTOŃSKIM.

Berlin, 26 lutego. (PAT.) Prasa prawiowa z wielkim oburzeniem omawia manifest rządu estońskiego, oświadczając, że jest on prowokacją Niemiec i że rząd estoński okazał się niewdzięcznym w zamian za pomoc, jakiej Niemcy udzieliły Estonii w walkach o niepodległość.

Z POWODU ROZPORZĄDZENIA O PRZELICZANIU BILANSÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 lutego. (zo.) Wielkie poruszenie w kołach przemysłowych i kupieckich wywołała zapowiedź ukazania się rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przeliczaniu bilansu przedsiębiorstw prywatnych na nową jednostkę walutową. Dotychczas w bilansach tych wartości stałe, jak nieruchomości, grunta i t. d., obliczane są według stosunku 5.18 za dolara. Przeliczenie ich pociągnęłoby za sobą znaczne zwiększenie podatku majątkowego i dochodowego.

Wobec tego przedstawiciele przemysłu i handlu wypowiedzą się na posiedzeniu rady finansowej 29 b.m. przeciw rozporządzeniu. Sfery gospodarcze są zdania, że nowe rozporządzenie może spowodować kryzys w przemyśle i handlu.

CZY PRASA ODPOWIADA ZA OPUBLIKOWANIE SPRAWOZDAŃ Z POSIEDZENIA SEJMU?

Katowice, 26 lutego. (AW.) Opublikowano tu ciekawą z punktu widzenia prawnego decyzję Sądu okręgowego w Katowicach, zatwierdzającą konfliktu meru „Polonii” za podanie przemówienia posła Korfanteo w Sejmie śląskim, według stenogramu.

Sąd stanął na stanowisku, iż wprawdzie nie wolno pociągać do odpowiedzialności redaktora pisma za zgodne z prawdą sprawozdanie z jawnego posiedzenia sejmowego, jednakże władza ma prawo badać, czy treść przytoczonego sprawozdania nie zawiera przedmiotowych przestępstw i w danym razie może stosować środki prewencyjne,

Rozbrojeniowe narady genewskie

Genewa, 26 lutego. (PAT.) Komitet redakcyjny rozpatrywał raport Politica w sprawie bezpieczeństwa i przystąpił do natychmiastowego opracowania konkluzji, z których jedna uznaje potrzebę zawarcia ogólnego układu.

Następnie komitet omawiał rozmaite typy układów. Delegat niemiecki Simson wysunął ponownie pewne zastrzeżenia. Niemcy rozbrojone odrzucają ta-

kie układy, które pociągają za sobą wzajemną pomoc.

Delegat Francji, Paul Boncour, zaproponował bez zastrzeżeń formę traktatów regionalnych, przewidujących wzajemną pomoc, poczem wezwał komitet do jak najprędszego zredagowania typowego układu, który na przyszłość ma służyć jako wzór, co ułatwi zawarcie paktów regionalnych. Obrady komitetu odroczono do 27 b.m.

Król Amarullah w Berlinie.

Wypadek podczas uroczystości.

Berlin, 26 lutego. (PAT.) W ramach uroczystości na cześć króla Afganistanu, bawiącego w Berlinie, odbyły się dziś przedpołudniem na polach ćwiczeń w Deberitz pod Berlinem wielkie ćwiczenia Reichswehry w obecności prezydenta Hindenburga oraz pary królewskiej Afganistanu i jej swity.

W czasie ćwiczeń, od ślepych poci-

sków armatnich zapaliła się łąka. Przywołano na pomoc oddziały saperów, które z trudem zdołały powstrzymać ogień od przeniesienia się na pobliskie lasy. Publiczność, przyglądająca się ćwiczeniom, wskutek wybuchu paniki przebiegała kordon policyjny, otaczający estradę, na której znajdował się prezydent Hindenburg oraz para królewska.

Bandytyzm w St. Zjednoczonych.

Canzas City, 26 lutego. (PAT.) „United Press”. Banda, składająca się z 12 członków, uzbrojonych w karabiny maszynowe, wtargnęła w biały dzień do Banku City, położonego w ożywionej dzielnicy miasta. Część bandytów dała do obecnych w Banku szereg strzałów, inni zaś rzucili się do kasy, rabując 50 dolarów (?). Po dokonaniu rabunku, bandyci uciekli. W czasie napadu w sali kas znajdowało się 70 osób. Strzały bandytów nie pociągnęły za sobą żad-

nych ofiar w ludziach.

Chicago, 26 lutego. (PAT.) Sześć bandytów zatrzymało pociąg podmiejski, poczem po daniu przeszło 50 strzałów, które steroryzowały tak służbę pociągu jak i podróżnych, zrabowały około 60.000 funtów szterlingów w srebrze. Następnie bandyci wsiadli do czekającego samochodu i uciekli. Federalny rezerwebank w Chicago traci na tej kradzieży 12.000 funtów szterlingów.

— 9 —

Bank Gospodarstwa Kraj. w r. 1927.

Warszawa, 26 lutego. (PAT.) Dnia 24 lutego br. odbyła się w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego konferencja, na której prezes Banku dr. Roman Górecki wygłosił wobec licznie zebranych przedstawicieli zainteresowanych sfer dłuższe przemówienie.

W przemówieniu swem p. prezes nakreślił obraz położenia gospodarczego w r. 1927, konstatając znaczną poprawę we wszystkich niemal dziedzinach działalności, przyczem przedstawił dotychczasową działalność Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na pierwszy plan od połowy r. 1927 wysunęła działalność w kierunku kredytów dla samorządów, który w ciągu tego roku wzrósł o 75.359.000 zł. i wynosi ogółem około 100 milionów, świadczy to o zmianie polityki Banku, przystosowanej do zamierzeń obecnego Rządu. Kredyty te były obligacyjne długoterminowe. Oprócz tego w dziedzinie kredytu krótkoterminowego dla samorządów, instytucje te podniosły stan swego zadłużenia w Banku z 129 milionów do 200 milionów.

Również, oblię łączne Komunalnych Kas Oszczędności podniosło się znacznie i czyniło po koniec grudnia 1927 r. do 5.1 mil. czyli o 100 proc. Popieranie Kas Oszczędności i ich rozwój jest ważnym czynnikiem w zespoleniu gospodarczym prowincji z ośrodkami wytwórczości oraz w wyrównaniu wielkości różnic w stopie procentowej między prowincją a ośrodkami gospodarczymi Państwa.

W stosunku do spółdzielczości podniósł się wzrost kredytów z 3.4 mil. na 5.9 mil. Już w roku bież. Bank podwyższył kontyngent na kredyt dla spółdzielni rzemieślniczych z 2 milionów na 13.5 milionów złotych.

Stosunek do rolnictwa wyrażał się w wzroście zobowiązań tego działu w Banku z 66.8 mil. zł. po koniec 1926 r. do 128.3 mil. zł. w końcu 1927 r., czyli niemal dwukrotnie. Szeroka ta pomoc

kredytowa tak w dziale kredytu hipotecznego (wzrost z 23.1 mil. po koniec 1926 r. na 56.5 mil. po koniec 1927 r.), jak też w dziale kredytu krótkoterminowego (z 5.7 mil. po koniec 1926 r. na 31.4 mil. po koniec 1927 r.), przyczyniła się niemało do postępu intensyfikacji rolniczej w roku sprawozdawczym.

W dziale kredytów budowlanych nastąpił wielki wzrost działalności dzięki funduszom, dostarczonym przez Rząd obecny na cele budowlane. Suma przyznanych tylko w r. 1927 kredytów budowlanych, na 106.5 milionów była o 42 proc. większą od ogólnej sumy wszystkich w ubiegłych 3-ach latach przez Instytucję przyznawanych pożyczek budowlanych, wynoszących do dnia 31 grudnia 1926 r. łącznie 74.9 mil. zł.

W porównaniu z temi dziedzinami kredyty w innych dziedzinach, jak przemysł, handel, nie wykazują większych stosunkowo odchyleń w roku sprawozdawczym w porównaniu z r. 1926. Tu bowiem rola Banku jest wobec działalności banków prywatnych raczej sub-sydjarna.

Bilans wykazał wzrost sumy bilansowej z 798 milionów złotych per ult. 1926 na 1.363 mil. zł. per ult. 1927. Natężenie wzrostu było przytem w drugiej połowie roku sprawozdawczego znacznie większe, a powodem ku temu był głównie szybszy wzrost emisji papierów Banku, intensywniejsza działalność w dziedzinie kredytów budowlanych oraz podwyżka kapitału zakładowego z 35 milionów na 120 milionów złotych. Wzrost kapitałów obcych w Banku wyraża się łącznie z Bankami Loro i Nostro w kwocie 705.4 milionów po koniec 1927 r.

Czystego zysku wykazał Bank w bilansie swym okragło 4.582.000 złotych. Przy tej kwocie wynosił oprocentowanie kapitału zakładowego, podwyżka do 120.000.000 złotych nastąpiła dopiero w grudniu 1927 roku, 13.1 proc.

Przemówienie swe p. Górecki uzu-

pełnił odpowiedziami na pytania uczestników.

MOŻLIWOŚĆ PODNIESIENIA OPŁAT SZPITALNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 lutego. (zo.) Jak już do nosiliśmy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta o zakładach leczniczych. Projekt przewiduje możliwość podniesienia opłat szpitalnych o 15 do 20 proc. Opłaty szpitalne mają być w zasadzie pobierane z góry za dwa tygodnie.

P. SOKAL JEDZIE DO HAVANNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 lutego. (zo.) Dnia 31 marca odbędzie się w Havannie konferencja międzynarodowa, poświęcona sprawom emigracji. Reprezentantem Polski będzie p. Sokal.

KS. SZYMBOR PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 lutego. (zo.) Do Warszawy przybył ks. Szymbor, rektor misji polskiej w Paryżu. Celem jego przyjazdu są sprawy opieki nad wychodźstwem polskim we Francji.

UNORMOWANIE WYWOZU ZŁOTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 lutego. (zo.) W ostatnim „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzpltej, które normuje sprawę wywozu złota za granicę i obowiązywać będzie od 1 marca. Zasadniczo zakazany jest wywóz złota w sztabach i monetach, oraz w postaci odlewów i w stanie nieprzerobionym.

PREZYDENT RZPLTEJ HONOROWYM OBYWATELEM M. TARNOWA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 lutego. (zo.) Prezydent Rzpltej przyjmie w poniedziałek na audjencji prezydium Magistratu m. Tarnowa, które wręczy mu dyplom honorowego obywatela tego miasta.

RADA PRZYBOCZNA W ZAKOPANEM.

Zakopane, 26 lutego. (AW.) Dowodem, że władze nie mają narazie zamiaru zarządzić wybory do Rady gminnej w Zakopanem, jest mianowanie przy nowym komisarzu Rządu Rady przyboocznej, której inauguracyjne posiedzenie odbyło się onegdaj.

GÓRNICZY ZASYPANI ZIEMIĄ.

Nowy Jork, 26 lutego. (AW) W Fordsmith nastąpiła eksplozja w kopalni, przyczem 125 górników zostało zasypanych. Przez tunel boczny udało się uratować 105, natomiast jest słaba nadzieja uratowania pozostałych 20 górników zasypanych.

TRANSPORT ZŁOTA DO BANKU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 26 lutego. (PAT.) „Peit Journal” donosi, że do Banku Francuskiego przybył ze Stanów Zjednoczonych nowy ładunek złota wartości 185 milionów franków.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Przegląd prasy.

„Czas” w artykule pt. „Bolszewizm na rozdrożu” pisze:

Sposoby, których pragną użyć sowieccy politycy dla zaradzenia gwałtownemu przesileniu żywiołowości, są zaczerpnięte z tradycyjnego arsenału administracyjnych represyj, które roni się już posługiwał tak często system monarchiczny Rosji. Wydano zatem bardzo stanowcze zarządzenia sowieckim prowincjonalnym, nakazujące im, aby ściąganie utajonego jakoby zboża przeprowadziły z całą bezwzględnością nawet przy pomocy karnych wypraw. Istotnie dowiadujemy się o całym szeregu procesów, wytoczonych zamożnym włościanom, którzy przepisano kontryngent zboża nie dostarczyli i których skazano na kilkoletnie więzienia i konfiskatę całego majątku. Zdaje się jednak, że są to tylko próby zastraszenia ludności włościańskiej, albowiem bierny opór wsi jest tak ogólny, że chcąc go przełamać należałoby chyba wszystkich chłopów do więzienia posadzić. To też wątpić można, czy te zastraszające metody odniosą jakiś skutek i ocala miasta przed głodem. Rozumieją to dobrze komisarze sowieccy i dlatego próbują także innymi środkami opór włościan przełamać. Oto upaństwowiony przemysł otrzymał polecenie, aby zaniechawszy wszelkich innych robót, pracował wyłącznie nad zaspokojeniem potrzeb włościanstwa. Następstwa tego zarządzenia nie dały długo na siebie czekać; mianowicie w centrach miejskich powstał nagle zupełny brak wyrobów tkackich, wyrobów żelaznych wogóle wszelkich przedmiotów do życia miejskiego koniecznych. Natomiast nie słychać jeszcze, aby włościanie odpowiedzieli obfitem dostarczeniem zboża na ten gest rządu skierowany w ich stronę. W ostatnich dniach nadeszła wiadomość, że Stalin we własnej osobie wybiera się w określoną podróż na południe, ażeby tam na wielkich obszarach rolnych przekonywać ludność włościańską o konieczności ratowania Bolszewii przez dostarczenie zboża dla ludności miejskiej.

„Głos Prawdy” — z powodu omawianej już przez „Słowo Polskie” programowej publikacji liberalów angielskich pt. Przyszłość przemysłowa An-

ŻĄDAJCIE TYLKO
„JECOROL”
MAGISTRA A. BUKOWSKIEGO
Nr. Reg. M. Z. P. 214
znany od lat wielu stosowany dla dzieci przy ogólnym osłabieniu, chorobach angielskiej i we wszystkich wypadkach gdzie wskazane są:
Jod, Wapń i Fosfor.

gli i deklaracji p. Keynesa najwybitniejszego dziś liberalnego teoretyka ekonomisty, deklaracji obwieczającej urbi et orbi koniec laissez faire'yzmu — pisze:

Smutny bowiem miała przed sobą obraz komisja angielskich liberałów! Rośnie z każdym rokiem bogactwo Stanów Zjednoczonych. Potężniejsi Niemcy. Wzrastają w siłę i znaczenie dominja i kolonie, tworząc własny przemysł coraz pełniej zaspakajający ich potrzeby. A Wielka Brytania nie idąc naprzód, cofa się. Duma Anglii — potężne włókiennictwo, pogrążone jest w застоju i depresji. Górnictwo i hutnictwo rozpaczliwie walczą o utrzymanie dawnych rynków zbytu. Nigdzie, w starych, o pięknej przeszłości przemysłach, nie widać postępów, ulepszeń. A bezrobocie wciąż, od tylu lat, nie daje się usunąć, nie wykazuje zmniejszenia.

Więc rozczarowali się liberali już ostatecznie do błogosławionych skutków swych dawnych, sztańdardowych haseł. Trąbią na odwrót! Domagają się od rządu kontroli nad koncernami przemysłowymi! Żądają wzmoczonej współpracy z życiem ekonomicznym, ustanowienia gospodarczego sztabu generalnego, któryby w ścisłym porozumieniu z odpowiednimi ministerstwami torował drogę gospodarczemu postępowi kraju! Proponują tworzenie nowych urzędów, któreby nadzorowały nad przedsiębiorstwami państwa i samorządów i zdążyły do ulepszenia ich gospodarki. Stawiają wniosek rozpoczęcia robót publicznych, na wielką zakrojonych skalę, któreby położyły kres marnotrawieniu sił i środków, mającemu na imię bezrobocie. A każdy z tych postulatów jest zaprzeczeniem ideologii liberalizmu pur sang, który wszak twierdził, że „niema dwu tak przeciwnych sobie usposobień, jak usposobień komersanta i rządu”.

W „Czasie” czytamy:

Jesteśmy niestety świadkami, iż niemal wszystkie partie polskie przechodzą w tej chwili przez proces prowadzący od stronnictwa do klik. W tegorocznej walce wyborczej pochowały wszystkie, jeśli nawet nie straciły, swoje zasady; walka wyborcza nie toczy się też na podstawie programów, ale obelg i posądzeń. Z małymi wyjątkami żadne stronnictwo nie stara się zyskać głosów przez wywieszenie i obronę pewnych zasadniczych postulatów, lecz przez zohydowanie kandydatów przeciwnika. Zamiast taktyki obliczonej na realizowanie swego programu, jako najlepiej dostosowanego do pojęcia dobra państwa, widzimy taktykę wyłącznie negatywną. Przywódców swoich ideowych usunęło w dalsze szeregi; nie dopuszczono ich nawet przeważnie do kandydowania. Zamiast nich wysunęli się wiecowi agitatorowie, ludzie nie patrzący dalej, jak na koniec swego nosa, ale doskonale umiejący zato krzyczeć i w bęben bić. Około takich ludzi, rozumiejących dobro swoje, lecz już nawet nie pojmujących prawdziwego a głębiej ujętego dobra państwa, nie mówiąc o dobru ojczyzny — polecono się skupić wyborcom.

Przeciwko temu występuje u wyborców coraz silniejsza reakcja, zagrożająca najsilniejszym dotąd stronnictwom rozpadaniem na cząstki. Po części ma to swe źródło w żywych protestach, jakie taka taktyka demagogiczna budzi u zdrowszych członków stronnictw, przypominających sobie przecież od czasu do czasu o programie i o najwyższym prawie, zwanem „salus reipublicae”. Ale po części ma to swe źródło w ambicjach poszczególnych kierowników klik partyjnych, niechętnie widzących, gdy są przez swoich najbliższych pomijani lub uszczuplani w łupach partyjnych. Głęboka demoralizacja wewnętrzna stronnictw i zanik

karności towarzyszy bowiem zawsze zastąpieniu zasad przez interesy, ideowych przywódców przez ambiwicznych kondotierów.

Rząd obecny, niechętnie widzący istnienie dotychczasowych partii w Polsce i pragnący zastąpić je przez jakieś nowe, dotąd bliżej nieskrystalizowane organizacje — dołożył wszelkie swoje do tego rozkładu stronnictw od wewnątrz. Przyczynił się niewątpliwie do rozbitcia chadecji na grupy, popierające i zwalczające rząd; chętnie widzi walki wewnętrzne w łonie PPS.; dał impuls do rozbicia partii ludowej „Piasta”, a zapewne nie smuci się bardzo, jeśli w dniach ostatnich wybuchł na zewnątrz tłący się już od dawna rozłam partii wszechpolskiej na dwie zwalczające się grupy. Ale trzeba pamiętać, iż mimo życzliwej postawy rządu, te wszystkie niezgody i rozłamy nie mogłyby mieć miejsca, gdyby grunt nie był poprzednio przez wewnętrzne procesy gnijące w sercach i głowach stronnictw znakomicie przygotowany.

Na tle takich uwag trzeba sądzić rozłam dokonany w ostatnich dniach w stronnictwie wszechpolskiem. Stało się ono od kilku lat typową „kliką”. Kliką — bez programu, bez wyżej uzdolnionych przywódców, bez umiejętności wybierania dróg prawdziwie politycznych, bez myśli o podporządkowaniu się państwowej racji stanu. Program schowano do futerału, przywódców usunęło w cień, taktykę ograniczono do wyzisk, posadzeń i prymitywnych sposobów walki. Rzekoma obrona katolicyzmu przed masonami i przed „niskiem” miała zatuszować te wszystkie braki. Właściwe cechy stronnictwa, które go różniła od innych, a więc jego nacjonalizm i radykalizm, zaczęto chować wsydliwie poza podejrzany o nieszczerość „prawdziwy katolicyzm”. On to miał zdobyć dla agitatorów endeckich mandaty, on stał się też platformą do obelżywych kampanii przeciwko innym partiom, a zwłaszcza umiarkowanym.

Tych wszystkich błędów stronnictwo jako jednolita całość nie wytrzymało.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO ? ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

MIECZYSLAW SMOLARSKI. 35)

Balka Ranny Corda.

(Powieść fantastyczna).

(Ciąg dalszy.)

Czarne pończochy. Krótka sukienka powyżej kolan. Szeleszczący jedwab „chiffon”. Na głowie loki. W głosie trochę manjery, w ruchach wiele stylizacji...

Poeta czytał:

...W sobie rozkochana,
Przez lata całe patrzyłam się w [siebie,
W czar mych sukienek, a oto tym- [czasem
Pieściłam piękno me, pieściłam [każdą
Z wstążek na sobie. Drobne panto- [felki
Kokieteryjnie wysuwałam wiecznie [uśmiechu
Z jednym uśmiechem, ale w tym [uśmiechu
Zachwyt był dla mych rąk, dla me- [go ciała,
Dla ramion, które wychylałam z su- [kienki.
Bo nie kochałam dotąd nic na świe- [cie
I jestem biała, biała mój Pierrocie!
— Znałam ich wiele, które kochały się w sobie, ale nie były one białe — mruknął Valmy.
— Nie lubię, gdy mi ktoś przeszkadza — odezwał się cierpko Śledziński. —

Jeżeli pan jednak życzy sobie, to mogę dodać jeszcze „Głos satyra z zaścianku”, który wmięsza w akcję w chwilach odpowiednich pańskie cenno uwagi. Zdaje mi się jednak, iż wówczas całe widowisko zmieni się w cyrk.

— Nie dodawaj pan nic — jęknął właściciel „Cmy”. — Potrzebuję właśnie utworu sentymentalnego.

— Pozwól sobie nadto zauważyć — ciągnął autor nieugięcie, — iż pan szczególnie wagę zdaje się przywiązywać do jakichś „dwudziestu minut”, które ma trwać moja sztuka. Otóż z winy pana straciłem już trzy minuty.

— Dodaje panu ich jeszcze pięć. Czytaj pan dalej — wtracił łagodząco i z rezygnacją. — Dobrze pan to robi i posiada piękny głos...

Ze wzmogłą bacznością przypatrzył się wojowniczo młodzieńcowi. — Straszny człowiek! — pomyślał. — I on już poczynił mnie tak traktować, jak moi literaci. Jakże cały świat pastwi się, gdy spostrzeże, iż ma do czynienia z człowiekiem smutnym. Ten chłopiec jednak, wyrzucony z teatru za to, iż niezręcznie odegrał lokaja, jest przystojny, deklamuje uwodząco i może okazać się niezastąpionym amantem na scenie i za kulisami „Cmy”. Pierwszą łatwą jego ofiarą stanie się oczywiście Marghery.

Spostrzeżeń tych nie wypowiedział głośno. Przepływał już zresztą koło niego nurt nowych słów płynnych i dobrze dźwięczących.

...Już nie sukienki tylko kocham w [tobie,
Nie barwne wstążki, nie swój wla- [sny smutek,
Lecz ciebie białą, twoje wargi świe- [że,
Twoje ciało, które budzi się i drzące [Tuli się do mnie...

W rozdartem sercu kryło się uczucie, [czyste],
Pragnienie chwili szczęścia, ciebie [czyste],
Ciebie jedynej, którą człowiek stwo- [rzył,
Byś była ze mną. Kocham, kocham [ciebie,

Kocham na wieczność...

Należałoby przypuścić, iż ostatecznie to zdanie byłoby wywołało jednak jakiś ponowny sceptyczny odruch Valmy'ego, gdyby nie to, iż ktoś zapukał do gabinetu.

— Wchodź pan, byle prędko! — krzyknął dyrektor. — Pracuję ciężko. Jestem zajęty!

Drzwi otwarły się i ukazał się w nich inżynier Rosół. Przenikliwym spojrzeniem businessmena rzucił na nieznajomego. W każdym przybyszu go-tów był podejrzawać współzawodnika.

— Chciałeś zobaczyć mnie, przyjacielu — do Valmy'ego rzekł. — Nie doczekałem przerwy i pośpieszyłem do ciebie ze zwykłą gotowością. Wycho-wałem się sam w zbyt twardej szkole życia, bym nie szanował czasu i wezwania ludzi czynu.

— Czynię pana osobiście odpowie-

dzialnym za każdą minutę, którą stracę — odezwał się groźnie Śledziński tonem, jakim śmiertelnemu przeciwnikowi zapowiada się rozprawę honorową.

Amerykanin oniemiał. Walmy roześmiał się, dając dowód, iż odzyskał znowu swój nieoceniony, dobry humor.

— Drogi autorze! Minuty nie odgrywają już żadnej roli. Prawdopodobnie w dniach najbliższych zaczniemy próby z Twojej sztuki. Zechciej teraz poznać człowieka prawdziwie dzielnego, przy-bywającego z za Oceanu, by szerzyć u nas swe idee...

Równocześnie, gdy dwaj panowie wykonywali ceremoniał zapoznania się pomyślał: Program najbliższy mam już zapelniony. Pierrota pozwolimy odegrać temu młodemu kogucikowi, który uczynił to niewątpliwie dobrze, ognio-scie i z temperamentem. Przy umawia-niu się o pierwszą gaź targować się z nim będę do ostateczności, by oczy je-go nabrały wyrazu koniecznej melanc-holji. Lecz Colombina... Marghery? Do niczego. Należałoby mi gdzieś poszukać artystki czystszej, bielszej... Gdyby... Lecz, gdzie jest ta, o której myślę? Ta, która posiada dziwny wdzięk lalki, obudzonej do życia?... — Wieczną zadumę nocy księżycowej, wtuloną w białą, upajającą postać ko-biety?...

Valmy umiał korzystać z czasu i my-słał telegraficznie. Całe zastanowienie się jego i powzięcie pewnego planu nie trwało pięciu sekund.

(C. d. n.).

Prasa czeska o waloryzacji cel polskich.

Praga, w lutym.

Zwaloryzowanie cel polskich odbiło się w pismach praskich echem dającym wiele do myślenia. Obok rzeczowych artykułów krytycznych, tłumaczących się zainteresowaniem przemysłu czeskiego dla możliwości wywozu do Polski, pojawiły się i artykuły w tonie ostro atakującym, w których impulsywność przeważała nad rzeczywistością i obiektywnością.

Nie będziemy tu wchodzić w meritum ustawy. Stosunki handlowe polsko-czechosłowackie są uregulowane zasadą wzajemnego uprzywilejowania zawartą w umowie handlowej z 1925 r. Mimo jednak tej umowy bilans handlowy Czechosłowacji w stosunku do nas był coraz bardziej pasywny. Tak dalece, że w 11 miesiącach r. 1927 eksport czechosłowacki do Polski miał wartość 88 milionów franków złotych, przywieziono zaś z Polski towarów za 132 milj. zł.

Otóż nie możemy wypowiadać przeciwko obiektywnym głosom czeskich kół gospodarczych, broniących swych interesów. Natomiast stanowczo potępić musimy przebranie miary przez pewne pisma praskie w atakowaniu Polski z tej okazji przez głoszenie naszej dyskwalifikacji ekonomicznej. Oczywiście prym tu wiodą Niemcy czescy, których jeden z organów „Prager Tagblatt” gwałtownymi wystąpieniami pragnie nam podciąć kredyt międzynarodowy, pisząc o naszej nieudolności a zarazem nieuczciwości. Znalazły się jednak i pisma czeskie, które rozpoczęły kampanię przeciwko nam, zapominając, iż zadaniem prasy nie jest jatrzenie — zwłaszcza nie przeciw sąsiadom. Nasuwa się przypuszczenie pewnej łączności i celowości tych wszystkich ataków. Gospodarcza samoobrona Polski musi wzbudzić niezadowolenie u tych, którzy ekspansję przemysłową pragną skierować właśnie do nas.

Trochę umiarkowania, doboru wyrazów nie zaszkodziłoby paru pismom, których głosy tu zacytujemy. Np. praski organ czeskich finansistów „Tribuna” daje (21 lutego) sensacyjny tytuł „Odwrót na stronę polskiej przyjaźni”. Na dzień następny pisze dosłownie: „posłaniec Polski jest kasycznym przykładem anarchii w międzynarodowych stosunkach gospodarczych”. Zwykle do nas sympatycznie się odnoszący dziennik ka. olicki „Lidove Listy” przyniósł w nr. 39 tytuł dosyć drastyczny: „Czy celna wojna z Polską?” — „Narodni Listy” (nr. 47) wysuwają przypuszczenie, że lepiej było konwencji handlowej nie zawierać... itd. Nawet oficjalna „Prager Presse” (15 lutego) zapowiada nam izolację gospodarczą wśród sąsiadów.

Wcale nieumiarkowane wyrażenia pism czeskich bez wrażeń nie przejdą i w Czechach i u nas. Trudno przypuszczać, aby przy pasywnym już oddawna bilansie przemysł czeski planował być właśnie jakąś ofensywę gospodarczą na Polskę, którą uniemożliwiła waloryzacja cel. Tem gorzej więc, jeśli pisma czeskie uległy wpływom obcym i dały się im wyzyskać do dyskredytowania nas ekonomicznego przy nadarzonej sposobności.

Powtarzamy, że jatrzenie jest niepożądane i nie wskazane. Polska i Czechosłowacja tak czy inaczej już zbyt ściśle są ze sobą związane, aby ich stosunkom miało to trwale zaszkodzić. Niemniej zbyt impulsywne zgrzyty nie przynoszą co najmniej korzyści. Pisze-ny to na łamach pisma naszego, które stale i z całą świadomością głosi konieczność zbliżenia i najlepszego współżycia Polski i Czechosłowacji. Tym naszym charakterem tembardziej; czujemy się uprawnieni do oświadczenia, że polscy przyjaciele Czechosłowacji a osadnią kampanią prasy czeskiej przeciw nam wysoce zdziwieni.

h-k-b-l.

Bułgaria a marcowa sesja Ligi Nar.

Opinia polityczna Bułgarii z wielkim zainteresowaniem oczekuje marcowej sesji Ligi Narodów, która zdecydować czy Bułgaria otrzyma pożyczkę zagraniczną, uważaną przez bułgarskie koła gospodarcze za jedyne wyjście z chronicznego kryzysu gospodarczego, który kraj ten od kilku lat przeżywa. Przyczyny tego kryzysu szuka się przede wszystkim w reparacjach wojennych, nałożonych Bułgarii przez traktat w Neuilly, które pomimo tego, że Bułgaria płaciła je dotychczas bardzo regularnie nie zostały obniżone, jak to uczyniono w stosunku do reszty państw pokonanych w czasie wojny światowej. Okoliczność ta wywołała w Bułgarii zrozumiałe rozgoryczenie. Dalszym powodem złego stanu gospodarczego Bułgarii jest sprawa wojska, ponieważ Bułgaria podobnie jak Niemcy, Austria i Węgry musi utrzymywać wojska najemne; trzecim powodem jest kwestia emigrantów. Chodzi w tym wypadku o 200.000 ludzi, którzy uciekli z terytoriów, oddanych po wojnie światowej Grecji i Jugosławii, a którym Bułgaria musi pomagać finansowo przez nadawanie im ziemi, bydła i maszyn gospodarczych.

Rząd bułgarski przedstawił Lidze Narodów w początku roku ubiegłego dokładnie opracowany elaborat, dotyczący sytuacji finansowej kraju i prosił o pozwolenie na zawarcie pożyczki za granicą w wysokości 12 milionów funtów szterlingów, czyli 8 miliardów 400 milionów lewa. Liga Narodów pod-

dała prośbę Bułgarii szczegółowej dyskusji i postanowiła wysłać do Bułgarii ekspertów, celem stwierdzenia konieczności tej pożyczki. Po dłuższym pobycie w Bułgarii zdali wysłani przez Ligę eksperci raport komisji finansowej, stwierdzając zarazem, że Bułgarii wystarczy suma 4 miliardów lewa. Podczas ostatniej sesji Ligi Narodów kwestia pożyczki nie została załatwiona, dzięki błędom taktycznym rządu bułgarskiego i poszczególnych delegatów Ligi Narodów.

Jednym z najważniejszych warunków, stawianych rządowi bułgarskiemu celem otrzymania pożyczki jest zamiana Bułgarskiego Banku Narodowego na prywatne towarzystwo akcyjne, co natrafiło na bardzo silny opór w Bułgarii. Ze strony bułgarskiej podkreślano, że Bułgaria nie jest krajem kapitalistycznym i że trudno byłoby znaleźć dostateczną ilość kapitałów bułgarskich na wykupienie akcji, wobec czego wielka ich ilość, a może nawet i większość przesłaby w ręce obcych kapitalistów. Obecnie zmieniono warunek ten o tyle, że z całego kapitału banku narodowego wynoszącego 500 milionów lewa, połowę ma zatrzymać sobie rząd, a druga połowa w formie akcji po 1000 aż do 3000 lewa ma przejść w ręce prywatne, ale wyłącznie pomiędzy obywateli bułgarskich. Jeżeli którykolwiek właściciel zechciałby sprzedać swoje akcje, musiałby uzyskać na to pozwolenie ministerstwa finansistów. C. s.

Z TEATRU MAŁEGO

Znak na drzwiach.

Sztuka w 3 aktach Chauninga Pollocka

WYSTĘP IRENY SOLSKIEJ.

Sensacje, jakie daje kryminalistyczna sztuka teatralna nie różni się w zasadzie od tych, jakich się szuka na rozprawach sądów karnych. Różnica jest tylko ta, że w sadzie otrzymuje się większą bezpośredniość realizmu życiowego, a w teatrze kunsztowniejsza sieć tajemniczości i powikłań, otaczających zbrodnie. Coprawda nie zawsze. Bo irracjonalny i pozornie żądnym planem opatrnościowym nieobjęty tok życia zdobywa się często na większą pomysłowość od autorów i na misterniejsze, niż u nich, zaaranżowanie zewnętrznej i psychologicznej scenarii zbrodni.

P. Chauning Pollock nie jest takim mistrzem w obmyśleniu swej zbrodni teatralnej, jak Stevenson, Conan Doyle i inni w opłatywaniu widza frapującą siecią kryminologii powieściowej. Akcja, która poprzedza katastrofę, kończąca akt drugi, rozwija się dość powoli, a śledztwo policyjne w akcie trzecim pozbawione jest emocyj detektywistycznych, będących zwyczajnie największą atrakcją sztuk tego rodzaju, bo odpowiedź na pytanie: „kto winien?” jest widoczna z góry już znana. Za to druga połowa aktu drugiego daje taki splot silnych wrażeń z zakresu kryminalistyki, że to rozstrzyga o powodzeniu sztuki, która na piątym przedstawieniu miała widownię szczelnie zapełnioną.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Willy Burmester.

Ostatni koncert był prawdziwą sensacją bieżącego sezonu. Występował przecież Willy Burmester, jeden z najslawniejszych skrzypków, niezrównany wirtuoz, poważny artysta. Sława jest najważniejszym magnesem przyciągającym publiczność, to też sala PTM. dawno nie była tak licznie zapełniona jak właśnie na tym koncercie. Wszystkie miejsca zajęte, niecodzienna ciekawość, nastrój oczekiwania. Wre-

szcie zjawia się na estradzie Willy Burmester. W ciszę sali padają tony Sonaty A-dur Brahmsa. Interpretuje ją Burmester bardzo poważnie i z dużą godnością artystyczną. Lec... Słuchacz odczuwa, że gra ta, pomimo wysokich walorów, nie odpowiada skali oczekiwania, że operuje raczej procentem przeszłości niż kapitałem teraźniejszości. Mimowoli przypominają się słowa: „tempi passati”, zwłaszcza gdy bacz-

niej obserwujemy szczegóły techniczne.

Burmester słynął jako niezrównany technik, pokonywujący największe trudności. I dziś naturalnie imponuje jego ogromna wiedza techniczna, materiałna jednak sprawność czasem zdradza pewne, zresztą niezbyt znaczne, lecz przecież zauważyć się dające, słabsze strony. To są jednak szczegóły, o których słuchacz chętnie zapomina, wobec zalet ściśle artystycznych. Jako przykład wysoce wartościowej interpretacji wystarczy wymienić Largetto z Sonaty Haendla, odegrane naderwytaczaj szlachetnie.

Błyskotliwych wirtuozów posiada nasza epoka poddostatkiem, nie każdy jednak z nich jest równocześnie prawdziwym i wielkim artystą. Tym właśnie jest Burmester i dlatego też należy mu się wysoki szacunek i podziw. Jego kultura artystyczna jest bardzo poważna, umiejętność uwydatniania właściwości stylu pierwszorzędna. Talent Burmestra jako solisty zajął w całej pełni w interpretacji przepięknych utworów Haendla, Rameau, Hummela itd. Te rozmaite menuety gawo. y posiadał tyle wdzięku i uroku, że słuchałoby się ich długo, bez przesyty, zwłaszcza gdy gra je Burmester, niezrównany odtwórca tych właśnie utworów.

Do ogólnego sukcesu przyczynił się udział p. Mety Hagedorn, pianistki bardzo zdolnej. P. Hagedorn włada pierwszorzędą techniką zarówno palcową jak akordową. Do zalet technicznych przylacza się wybitna muzyczność i poważna doza artyzmu. P. Hagedorn wystąpiła również jako solistka i zebrała liczne oklaski za bardzo staranną interpretację Fantazji Schuberta. W wyższej jednak mierze zajął talent pianistki w roli wybornej akompaniarki. I rzeczywiście o interpretacji części fortepianowej np. w sonatach Brahmsa lub Haendla należy wyrazić się z prawdziwym uznaniem.

Adam Mitscha.

Stulecie urodzin Tolstoja.

W roku bieżącym przypada 10-go września setna rocznica urodzin Tolstoja, która wywołała w państwie Sowietów niemalą konsternację. Z jednej strony komisarz ludowy dla spraw oświaty oświadczył w niedawno napisanym artykule, że „dla bolszewików posiada twórczość Tolstoja niewątpliwie swoje strony ujemne”; zwłaszcza pisma jego filozoficzne i religijne potępiane są przez doktrynę sowiecką, z drugiej wszakże wzgląd na europejską opinię publiczną każe uczcić te uroczystość w sposób zamykający usta przeciwnikom Sowietów. I dlatego uczczenie zapowiada się niezmiernie wspaniale.

Przygotowania do uroczystości są w całej pełni i liczna komisja kompilacyjna pracuje nad redakcją monumentalnego wydania. Przewodniczy jej prof. Czertkow, jeden z najbliższych przyjaciół wielkiego pisarza, człowiek który życie swoje poświęcił na studiowanie rękopisów Tolstoja. Plan pracy już ogłoszony. Wydanie kompletne obejmować ma 90 tomów. Edycja opracowana będzie wyłącznie na podstawie oryginalnych rękopisów, ze wszystkimi dopiskami, oraz ustępami, wykreślonemi przez carską cenzurę, czy z innych jakich względów.

Wśród rzeczy dotychczas nieogłoszonych drukiem znaleźć się ma cała seria krótkich opowiadań, całe opuszczane rozdziały „Odrodzenia”, a zwłaszcza pisma i artykuły o treści religijnej, filozoficznej i społecznej.

Jak zapewnia redakcja wydania zaledwie dziesiąta część pamiętników i listów Tolstoja znana jest publiczności, pozostałych dziewięć dziesiątych ukaże się dopiero dzięki tej edycji, która ukończona będzie w ciągu trzech czy czterech lat.

—●—

Skarbowe Biura informacyjne.

2 marca 1928 wchodzi w życie „Instrukcja dla Biur informacyjnych”, ogłoszona w Dzienniku urzędowym Ministerstwa Skarbu nr. 4. Instrukcja ta stworzona, niezależnie od obowiązku zgłoszeń i zeznań do wymiaru podatku, od prawa badania i kontroli ksiąg i przedsiębiorstw przez skarbowe urzędy wymiarowe — stała instytucją wywiadowczą w Izbach skarbowych.

Zadaniem Biur informacyjnych jest „śledzenie przejawów życia gospodarczego, prowadzenie ewidencji”, „zbieranie i przyjmowanie ze wszystkich dostępnych źródeł informacji i materiałów, dotyczących obrotów i dochodów płatników” i rozsyłanie zebranych wiadomości urzędowi skarbowemu, wymieniającym podatki.

Wszystkie organa administracji skarbowej obowiązane są współdziałać z biurami informacyjnymi. W szczególności Urzędy skarbowe podatków i opłat mają podawać wszystkie osoby, występujące jako kontrahenci w aktach prawnych, podlegających opłacie stempowej, osoby otrzymujące spadki, legaty lub darowizny; Urzędy akcyz i monopolów mają obowiązek zawiadamiać o produkcji i obrocie towarów w przedsiębiorstwach, podlegających nadzorowi kontroli skarbowej; oddziały bilansowe izb skarbowych mają informować o osobach posiadających akcje, o dywidendach i tantiemach w spółkach akcyjnych; dyrekcja monopolu spirytusowego o osobach, zakupiających wyroby monopolu i o udzielonych koncesjach, dyrekcja monopolu tytoniowego podaje dane o wykupie surowca od plantatorów krajowych, o zakupach hurtowników i detalistów tytoniowych, biuro sprzedaży soli ma podawać odpisy rachunków hurtowników soli; urzędy celne o towarach cłonnych przez osoby prywatne.

Biura informacyjne będą zbierać informacje o cenach hurtowych i detalicznych towarów, zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby, cenach walut, o przeciętnych kosztach utrzymania, badać koniunkturę w poszczególnych gałęziach handlu i przemysłu, kalkulację cen — to wszystko do użytku wymiaru podatków.

Przez swych pracowników Biura informacyjne mają zbierać wiadomości o osobach, rejestrujących samochody, starających się o paszporty zagraniczne, o zezwolenie na budowę budynków mieszkalnych lub fabrycznych. W rezeźniach miejskich mają zasięgać informacji „co do osób sprzedających lub kupujących rogowinę i nierogaciznę”, w urzędach pocztowych o nadchodzących przesyłkach i inkasie weksli przez PKO., na kolejach o przesyłkach wszelkiego rodzaju, „w zarządach zdrojowych lub urzędach gminnych miejscowości kuracyjnych i letniskowych o osobach przebywających na letniskach i kuracji”, w magistratach o

wysokości dochodów z nieruchomości, w sądach o sporach cywilnych, w Kasach chorych i urzędach zdrowia o ilości zatrudnionych urzędników i robotników w przedsiębiorstwach, o wynagrodzeniach lekarzy, aptek itp., w firmach prowadzących księgi handlowe o odbiorcach i dostawcach tych firm, w hotelach o osobach tam zamieszkałych, u adwokatów i notariuszy o transakcjach nieruchomości, o hipo tekach, spółkach, zobowiązaniach itp., w księgarniach nakładowych i teatrach o honorariach autorskich i literackich, w administracjach czasopism o ogłoszeniach, zwłaszcza dotyczących kapitałów szukających lokaty, w bankach o inkasie weksli i winkulowaniu towarów.

Według instrukcji w skład Biur in-

formacyjnych wchodzić będą także „urzędnicy służby zewnętrznej”, których zadaniem ma być zbieranie informacji z ksiąg, rachunków, zapisków instytucji i firm. Urzędnik służby zewnętrznej ma wykazać się pisemnym poleceniem do wykonywania czynności, a w razie odmowy kontrolowanej instytucji ma spisać protokół odmowy, który, jak zapowiada instrukcja, spowoduje nałożenie grzywny przez Urząd skarbowy podatków na zasadzie ustawy o podatku dochodowym, względnie przemysłowym.

Instrukcja przewiduje także zbieranie informacji „drogą poufnych wywiadów odnośnie osób osiągających znaczniejsze dochody oraz skuteczniejszych obroty, a ukrywających się przed wymiarem podatków”.

dka, który miał stwierdzić, że Żukow nałogowo kłamie. Okazało się jednak, że właśnie świadek tak dalece zawiązał się w swoich zeznaniach, że przewodniczący dwukrotnie musiał zwracać uwagę, aby świadek mówił prawdę.

WNIOSKI PROKURATORA.

Po przerwie prok. Laniewski, zaznaczący, że obrońcy mają dziś większą niż on sposobność do wyszukiwania coraz nowych i bardzo licznych świadków, postawił kilka tylko wniosków, a to o powołanie Zdz. Kudewicza, właściciela dorożki Hasmana w sprawie daty jego jazdy na ul. Tarnowskiego, o odczytanie instrukcji U. O. W. w sprawie sposobu zeznawania jej członków w sądzie, o przesłuchanie poster. Wład. Kuciela, który prokoloł pierwsze zeznania Hasmana, a wreszcie o przeczytanie szeregu ustępów, artykułów i notatek z tajnego organu U. O. W. „Surma” (nr. 1, 2, 3, 4, 6).

W odpowiedzi na to zabral głos adw. Szuchewycz, który zgodził się na wnioski prokuratora.

WĄTPLIWA „SENSACJA” KURJER-KOWA.

Przy końcu swego przemówienia adw. Szuchewycz powołując się na artykuł „Ilustr. Kurjera Codz.” zażądał, aby zapytano policję, czy rzeczywiście onegdaj zwrócił się do niej jakiś gimnazjalista (?) z oświadczeniem, że zna właściwych sprawców mordu kur. Sobieskiego. „Ilustr. Kurjer Codz.” gonąc jak zwykle za wątpliwą „sensacją” podał rzeczywiście wiadomość o takim rzekomym wypadku. Dziś obrońca wyzyskując tego rodzaju dziennikarską bajeczkę, robi z niej broń do swojego użytku. Nic więc dziwnego, że przysługa, jaką w tym wypadku „Ilustrowany Kurjer Codz.” wyświadczył obronie, wywołała liczne i słuszne komentarze.

Z kolei adw. Wołoszyn postawił znowu stos wniosków, których samo przedstawienie zajęło mu około pół godziny czasu. Taką samą „skromną” porcję wniosków zaproponował adw. Hankiewicz. Dość powiedzieć, że zajęły one 5 stron białego druku. M. inn. obrońca zaproponował odczytanie szeregu broszur polskich o szpiegostwie i wyłatków z monumentalnego, zdaniem obrony, dzieła p. t.: „Wierna służba” o wspomnieniach uczestniczek walk o niepodległość 1910—1915.

Ponieważ i inni obrońcy zamierzali w dalszym ciągu stawiać wnioski, przewodniczący wobec spóźnionej pory — rozprawę przerwał do dnia dzisiejszego. (kl. hr.).

Herbata RIEOLA

==O==

Mord Stan. Sobieskiego -- przed sądem.

25 dzień procesu.

Po otwarciu wczorajszej rozprawy przewodniczący ogłosił uchwałę Trybunału w sprawie wniosków obrońcy, zgłoszonych, jak wiadomo, w bardzo

licznej ilości. M. inn. zostanie przesłuchana rodzina Huka, w większości jednak odrzucono inne wnioski, jako nie mające nic wspólnego ze sprawą.

KONTROLA BILETÓW W PALACE.

Następnie przesłuchano św. Fleszara, kierownika komisariatu śródmieścia i kierownika kontroli biletów kinowych. Przew.: Czy była rewizja biletów w kinie „Palace” w dniu 19-go października?

Św.: Tak. Wiem o tem stąd, że właśnie dyr. Reinländer był wtedy w kinie i dowiedział się tam o mordzie.

Przew.: O której godzinie była rewizja biletów?

Św.: Około pół do 8-mej wiecz. (Poruszenie. Jak wiadomo, Atamańczuk twierdzi, że był w kinie między 5—6 wiecz. i że rzekomo wtedy była rewizja).

Następnie przesłuchano św. St. Zalewskiego, również kontrolora biletów kinowych, który potwierdził w pełni zeznania poprzedniego świadka.

Św. Jarosław Derlcyca i St. Ochrymowicz, zeznali w sprawach drobnej wagi, poczem przesłuchano św. Badiwskiego, aresztowanego nazajutrz po mordzie kur. Sobieskiego pod zarzutem dokonania tego mordu. Badiwski utrzymywał stosunki z Werbickim i miał być u nich w dniu 19-go października.

Przew.: Był pan u Werbickich w dniu 19 października?

Św.: Tak. Od godz. 5 do pół do 8-ej wieczór.

Świadek twierdzi, że w tym czasie był tam i Iwan Werbicki.

Przew.: Kilkakrotnie w śledztwie pan inaczej mówił?

Św.: Teraz sobie inaczej przypomniałem.

Przew. odczytuje zeznania świadka złożone w śledztwie. M. inn. wynika

z nich, że świadek jest... hipnotyzem, gdyż podobno jedna z obecnych u Werbickich pań miała go prosić o zahipnotyzowanie, na co się on nie zgodził.

S. przys. Kierski: O której Werbicki przyszedł do domu?

Św.: Około pół do 7 wiecz.

Przew.: Są i tacy tu świadkowie, którzy stwierdzają, że Werbicki wogóle z domu nie wychodził i leżał przez cały czas na kanapie. (Wesołość).

Św. Katarzyna Mikołajewicz zeznała w sprawie Żukowa. Pozostaje ona z nim w bliższych stosunkach i była u niego w Brzeżanach gdzie odwiedziła Żukowa w więzieniu.

Przew.: A więcej — potem się pani z nim nie widziała?

Św.: Nie.

Przew.: Była pani u mnie przecież o pozwolenie widzenia się z Żukowem?

Św.: Tak.

Przew.: I coż pani Żukow mówił, gdy go pani widziała?

Św.: Że ma złość do jednego ze współwięźniów Werbickiego. Ale nie chciał powiedzieć o co.

Przew.: Taka była to tajemnica? No i co?

Św.: Kiedy przyszło wezwanie dla Żukowa, zaraz pomyślałam, że to o Werbickiego chodzi.

Przew.: To pani ma bardzo bystry umysł, że pani się tak odrazu domyślała.

W dalszym ciągu świadek w niejasny sposób opowiada o tajemniczych wynurzeniach Żukowa. Jak wiadomo obrońcy zażądali wezwania tego świa-

W. BLASCO IBANEZ.

3)

Od wielkiego księcia do bolszewickiego ajenta.

(Przekład Jadwigi Osberger - Gutkowskiej).

Pewnego dnia, mimo odnoszonych triumfów, postanowiła ku wielkiemu zdumieniu wszystkich zrezygnować ze sławy i zaszczytów. Kierował nią wzgląd, do którego nie przyznawała się nigdy. Cudowny jej talent mógł się rozwinąć tylko w młodości. Zbliżała się już do trzydziestki i niejednokrotnie odczuwała, że muskuły jej ninoj sprężyste słuchają nakazów woli. Nikt inny nie widział tych usterek, mogła tańczyć jeszcze dziesięć lat, lecz wśród stopniowego upadku, który świetnie ukrywany z początku, musiałby wreszcie uwidocznić się przed publicznością.

Lepta było odejść w pełni triumfu i zostawić po sobie wspomnienie niezachwiane.

Znalazła pretekst na usprawiedliwienie wycofania się: miłość dla wielkiego księcia Cyryla Mikołajewicza, który żył z nią niemal oficjalnie jak gdyby w morganatycznym małżeństwie. Był to wuj cara, który tak dalece pragnął zachować wyjątkowość tego spadku po siostrzeńcu, że nie wahał się postępować wbrew tradycjom rodziny i oficjalnym skrupułom dworskim. Jako kawaler ofiarował to, czego nie mogli dać inni wielbiciele słynnej tancerki, żonaci i obawiający się zbytniego rozgłosu swoich z nią stosunków.

Wysoki, o jasnej brodzie, niebieskich oczach, nosie nieco spłaszczonym i dziecinny uśmiech był poczciwym olbrzymem, Słowianinem łatwym do opanowania mimo, że niekiedy miewał nagle i głośnie napady wściekłości, które czyniły go zdolnym do najdalej idących brutalności. Uzyskawszy pozwolenie od cara wyjechali oboje do Europy zachodniej i osiedlili się na Riwierze, gdzie wielki książę kupił Oldze przez pyszną willę nad brzegiem morza Śródziemnego.

Pożycie Cyryla Mikołajewicza z Ba-

łabanową trwało szereg lat. Jeszcze mniej od niej umiał on liczyć. Pieniądze przepływały mu przez ręce, które nie zwracały na to uwagi, jako dłonie prawdziwie książęce, gotowe brać wszystko darmo. Gdy Cyryl Mikołajewicz przegrywał w kasynie, to tracił różnobarwne żetony na które patrzył jak na dziecinnie zabawki bez żadnej wartości.

Bywający wszystkich miejsc rozrywkowych znali dobrze znakomitą parę. Ona, mała, wdzięczna, ledwie dotykająca stopami ziemi, zawsze ubrana w oryginalne toalety, najnowsze kreacje wielkich krawców paryskich, obsypana niestęchanymi klejnotami, na widok których kobiety podchodziły do niej z oczyma błyszczącymi pożądliwością, przyciągała magnetyczną siłą. On, coraz większy, coraz bardziej otyły, traktujący jednakowym dobrodusznym uśmiechem najbliższych znajomych i służbę, zadowolony, że zdala od ojczyzny grać może rolę wielkiego pana demokracji o skromnych upodobaniach.

Olga traktowała go przy ludziach z protekcyjną uprzejmością, jak gdyby

był dużym dzieckiem o inteligencji ograniczonej, potrzebującym na każdym kroku opieki i rady. Cyryl Mikołajewicz przyjmował to ulegle. Wszystko, co pochodziło od Olgi, zdawało się budzić w nim miłość i wdzięczność, nawet słowa nieco ostre, które w chwilach zdenerwowania wyrzucała mu pełnione niezręczności.

Wielki książę nie tracił nic na tem milczeniu, albowiem, jak twierdzili nieprzyjaciele Bałabanowej, miał zwyczaj upijać się co dwa tygodnie wódka na cześć odległej ojczyzny, poczem sprawiał syfildzie niezłe lanie. Lecz najczęściej spadały na nią tylko pierwsze ciosy, gdyż uciekając się do dawnej zwłoczności, umiała znaleźć się szybko w należytej odległości.

Wydawało się Oldze, że ta egzystencja, złożona z wędrówek po najwspanialszych miejscowościach Europy i szczęśliwych porywów zimowych w willi na Riwierze, trwać będzie wiecznie, gdy nagle przyszła niespodziewana śmierć wielkiego księcia.

(C. d. n.).

==O==

Wiadomości bieżące.

28

Luty

1928

Wtorek

Romana

Jutra Zygfryda

Wschód słońca 6:26

Zachód 17:21

TEATR WIELKI.

Wtorek 28 bm. „Zamarły Gród”, opera Korngolda — premiera.

Środa 29 bm. o 4 popoł. „Czapurek”, bajka dla dzieci.

Środa 29 bm. „Gra miłości i śmierci”, dramat Rollanda — premiera.

Czwartek 1 marca „Zamarły Gród”.

Piątek 2 marca „Gra miłości i śmierci”.

Sobota 3 marca o 3.30 popoł. „Zręczność i przekora” i „Panna męczątka”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 28 bm. „Dziewczę z puszczy”.

Środa 29 bm. „Dziewczę z puszczy”.

Czwartek 1 marca „Tylko Ty”, operetka W. Kollo, premiera.

Piątek 2 marca „Tylko Ty”.

Sobota 3 marca „Tylko Ty”.

TEATR MAŁY.

Wtorek 28 bm. „Znak na drzwiach”. Złoty ważek.

Środa 29 bm. „Znak na drzwiach”. Złoty ważek.

==○==

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawy: W. Krzyżanowski, Z. Radnickiego oraz W. Wachtla.

==○==

KINOTEATRY.

Apollo: „Czerwona tancerka”.

Chimera: Taniec na sercach.

Falamorgana: Białe Noce.

Casino: „Deszcz róż. Cuda św. Tercy”.

Kopernik: „Uplory”.

Lew: „Potwór i dziewczyna”.

„Marysielka”; „Uplory”.

Palace: Hrabina Daniszew.

==○==

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek, 28 lutego: Cida Lau, śpiewaczka. 1962

==○==

— Teatr Wielki. Dziś premiera sensacyjnej nowości muzycznej opery Eryka W. Korngolda „Zamarły Gród”. Nowa ta opera, która święci nadzwyczajne sukcesy na scenach zagranicznych, ukaże się u nas niezwykle starannej i malowniczo inscenizacji, pod reżyserią St. Tarnawskiego i kłó równie wspaniałym muzycznym kapelmistrza J. Lehrera, w nowych dekoracjach art. mal. Z. Bałki i M. Różańskiego. W reprezentacji artystycznej wokalistki uczęszczającej p. p. Green-Skazowa, Hinglerówna, Okońska, Piatówna, Ostrowski, Petkiewicz, Płoński i Szymonowicz.

Jutro wieczorem o godz. 7.30 premiera wspaniałego dramatu rewolucyjnego Romaina Rollanda „Gra miłości i śmierci” pod reżyserią E. Życkiego. Dramat poprzedzi występ muzyczny: Andante z V-tej Symfonii Beethovena, pod batutą dyr. Bojanowskiego. Reprezentację artystyczną tworzą pp.: Ładosłówna, Smereczanka, Zmijewska, Bielecki, Guttner, Przystawski, Szymański, Zabielski i Życki. Nowa dekoracja Z. Bałki.

— Z Teatru Małego donoszą, że bajka W. Raorta „W Noc Świętojańską” jest w pełnych próbach. Główną rolę królewicza Stefana odtworzy niezwykle utalentowana 9-letnia artystka Dżunia N... Resztę obsady, poza trzema rolami, granymi przez zawodowych aktorów, stanowić będą dzieci. W akcję zostaną wpleci nie tylko efektowne tańce, m. in. „Gawot”, „Taniec elfów”, „Taniec kuchcików” w układzie p. Czesławy Burackiej, przez uczennice szkoły baletowej, doskonale prosperującej pod wytrawnym kierownictwem tej świetnej primaballeriny teatrów miejskich.

— Sekretariat Teatru Małego przypomina, że „Kupony przedplaty biletowej” Teatru Małego (znitki) wydaje tylko od 28 do 4 marca włącznie i że poza tym terminem bezwzględnie żadne zgłoszenia przyjmowane nie będą.

==○==

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. We środę 29 bm. odczyt inż. Bronisława Nartowskiego pt. „Glin, jego znaczenie i metody produkcji”. Początek o godz. 18. Goście mile widziani.

— Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe wspólne z Tow. Anatomiczno-Zool. odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 18 w Instytucie Zoologicznym Uniw. J. K. ul. Mikołaja 4, z porządkiem dziennym: 1) Prof. dr. J. Hirscher: Przegląd płytke chromozomalnych. 2) Prof. dr. Żyliński: Próba interpretacji biologicznej szeregu Fibonacciego.

Dwie potęgi ekranu

John Barrymore i Konrad Veidt

w monumentalnym arcyfilmie pt.

POETA-ŻEBRAK

w najbl. dniach na ekranach „Kopernika” i „Marysielki”.

Włamywacze w potrzasku.

ARESZTOWANIE CZTERECH WŁAMYWACZY.

Lwowscy włamywacze mieli wczoraj tzw. kiepski dzień, zorganizowali bowiem dwie wyprawy złodziejskie i w obu wypadkach wpadli w ręce policji.

O godz. 7-mej wieczorem wywiadowcy, którzy pełnili służbę obchodową na ul. Słowackiego przytrzymali w się ni kamienicy L. 14 trzech znanych włamywaczy, którymi byli: Jan Teluk, liczący 26 lat, tokarz, pozostający w ostatnim czasie bez zajęcia, zamieszkały przy ul. Paderewskiego w Zamarstynowie, Władysław Góralewicz, liczący 26 lat, murarz, zamieszkały przy ul. Inwalidów L. 23, oraz Jan Salo, liczący 23 lat, robotnik bez zajęcia, zamieszkały przy ul. Piłsudskiego L. 18.

Wszyscy trzech włamywacze, murarz — tokarz i robotnik, włamywali się właśnie do mieszkania Jujana Szeparowicza i naruszyli już zamek w

drzwiach, gdy nagle w sieni stanęli przed nimi wywiadowcy, na których widok włamywacze rzucili się do ucieczki, zostali jednak przytrzymani.

Przy rewizji osobistej znaleziono przy nich łom, wityruchy, przyrząd do otwierania zamków wertheimowskich, nóż duży i latarkę. Wszyscy trzech odstawieni zostali do aresztów policyjnych.

Osobno wystąpił czwarty włamywacz, niejaki Franciszek Soja, przytrzymany został w sieniach kamienicy przy ul. Kleinowskiej L. 3. Podczas rewizji osobistej znaleziono u niego łom, duto i wityruchy. Soja jako znanego włamywacza mieszkaniowego odstawiono do aresztów policyjnych pod zarzutem usiłowanej kradzieży z włamaniem we wspomnianej kamienicy.

==○==

Usiłowany zamach morderczy.

SPRAWCA, NORBERT CHUWEN, PRZYKRAWACZ SZEWSKI — ARESZTOWANY.

W dniu wczorajszym około godz. 10 wieczorem wydarzył się w mieście wypadek usiłowanego zamachu morderczego.

W tym czasie niejaki Norbert Chuwen, liczący 27 lat pochodzący z Tarnopola, przykrawacz szewski, zamieszkały przy ul. Bońców L. 4, usiłował w sieni kamienicy L. 5 przy ul. Nenckiej go czterema strzałami rewolwerowymi pozbawić życia Fancię Herzberg r. Schacht, liczącą 19 lat.

Jeden ze strzałów ugodził ją w głowę, powodując bardzo ciężką ranę i wywołując stan groźny. Sprawca po oddaniu do niej czterech strzałów, płacem po-

strzelił się lekko w brode symulując w ten sposób zamiar pozbawienia się życia.

Chuwen od dłuższego czasu zabiegał o rękę Fancji Herzberg, a gdy w stanowczy sposób mu odmówiła — pojął zbrodniczy plan pozbawienia jej życia i zamiar ten w dniu wczorajszym usiłował przeprowadzić. Pogotowie ratunkowe przewiozło ciężką raną w groźnym stanie do szpitala powszechnego, podczas, gdy Chuwen zbiegł o północy jednak został przytrzymany i odstawiony do aresztów policyjnych. Dalsze dochodzenia prowadzi Wydział śledczy.

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN”

Jakością dorównuje najlepszym mydlom zagranicznym.

— Zarząd O. N. IV wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w pogrzebie śp. Perlera Henryka, długoletniego i zasłużonego wiceprezesa tej organizacji. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 28 II. Zbiórka o godz. 3.15 przed domem żałoby przy ul. Piekarskiej 36.

— Przyjechali do Lwowa: Hotel Krakowski: Józef Miratynski, Marian Zawadzki — z Katowic, Władysław Janusz, Feliks Stempień, Szymon Holcman — z Warszawy, Bogusław Chrzan z Nowego Sącza, Tadeusz Osinski z Torunia, Włodzimierz Cielecki z Byczkowiec, Bogumiła hr. Stądnicka z Wieckiejwsi, August Hassler z Berlina, Stanisław Jaworski z Krakowa, Jan Grubner z C. Cieszyńska, J. Henri Barol z Paryża, Józef Greiner z Kalusza, Karol Schrecker z Wiednia, Stanisław Herman z Kalusza, Robert Simon z Wiednia, Włodzimierz Kryński, Eugeniusz Multanowski, ppłk. Hipolit de Latour — z Warszawy, Czesław Pilz z Bydgoszczy.

— „Kanał”, Centralny Małopolski Klub Hodowców Kanarków i Ochrony Ptaków Leśnych we Lwowie zawiadomiła, że na dorocznym walnym zgromadzeniu, odbytem 5 bm. wybrał nowy zarząd, który podjął ożywioną pracę w Klubie, aby dać możliwość wszystkim miłośnikom, jakoteż i poszczególnym miłośnikom, korzystania z wykładów o hodowli. Już w najbliższych dniach będzie ogłoszony termin pierwszego szczegółowego wykładu o hodowli kanarków. Klub przyjmie na członków nie tylko hodowców, lecz wogóle amatorów ptactwa. Zgłoszenia przyjmują prezes Rudolf Groll, Lwów, Ancewskich 4, i sekretarz Karol Schein, Lwów, Żółkiewska 73 II p.

==○==

† Henryk Perler, właściciel pracowni rzeźb-kamieniarskiej, zmarł onegdaj we Lwowie w 65 roku życia. Śp. Zmarły brał żywy udział w życiu Sokolstwa polskiego, gdzie należał do najstarszych, bardzo czynnych członków i w organizacji narodowej IV okręgu. Śp. Perler osierocił wdowę Stanisławę

z Goiczewskich, dwóch synów i córkę. Pogrzeb Zmarłego odbędzie się dziś o godz. 3.30 popoł. z domu żałoby ul. Piekarska L. 36 na cmentarz Łyczakowski.

Cześć Jego pamięci.

==○==

— Aresztowanie oszusta. Policja aresztowała wczoraj Bazylego Olejnika, liczącego 24 lat, zamieszkałego przy ul. Konopnickiej L. 6, pod zarzutem oszustwa, popełnionego w ten sposób, iż pobrał on od szeregu osób rozmaite sumy pieniężne pod pozorem wyszukania posady, przyczem nie wywiązał się ze swych zobowiązań i pieniędzy nie zwrócił.

— Zamach samobójczy. W dniu wczorajszym w południe pozbawił się życia przez otrucie nieznana trucizną Anna Hołowata, zamieszkała przy ul. Miekiewicza L. 22. Powód samobójstwa nieznany.

— Z czarnej listy. Za wypiek chleba o nieprzepisaną wadze pociągnięty został do odpowiedzialności Szymon Hay, właśc. piekarni przy ul. Źródlanej L. 27.

— Włamanie mieszkaniowe. Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Kłosa Getreya przy ul. Sykstuskiej L. 34 i skradł dwa futra, dwa srebrne kan delabry, oraz srebrną zastawę stołową na sześć osób. Sprawcy dostali się do mieszkania zapomocą wityrcha. Wykosć szkody nieustalona.

— Kradzież modlitewki w kościele. Policja aresztowała Mikołaja Kruka, liczącego 48 lat, robotnika, zamieszkałego w Zamarstynowie, za kradzież książeczki do modlitwy w kościele O. O. Jezuitów.

WIERSZEM.

Witaj nam, noto.

Witaj nam noto, zdawna czekana,
Czterdzieści razy obiecywana.
Przyszłaś nareszcie choć Waldemaras
Dawno obiecał wysłać cię zaraz.

Łatwo powiedzieć: „Notę nam przyslij!”

Nim się ją przysył — kto ją obmyśli?

Cóż stąd, że kurjer mógł gnać do woli,

Gdy myślisz premiera biegła powoli.

Sześć dni układał ten akt swój tajny,
Bo do myślenia nie jest „zwyczajny” —

Dla nas nauki płyną stąd zdrowo:

Nie sztuka myśleć, gdy ktoś ma głowę.

Janek.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Związek Ziemiaków

Małopolski Związek Rolników i Związek Chrześcijańskich Dzierżawców

zawiadamiają interesowan. właścicieli ziemskich i dzierżawców tutejszych, że za staraniem Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich w Warszawie przyznał Bank Gospodarstwa Krajowego

kredyt siewny

na zasiewy wlosenne, pod następującymi warunkami:

1) Kredyt ten mogą uzyskać wszyscy, tj. zrzeszeni jak i niezrzeszeni właściciele ziemscy i więksi dzierżawcy. Podania w terminie do dnia 10 marca br. należy wnieść do Związku Ziemiaków Wschodnich Województw Małopolski we Lwowie, ul. Szajnoch 2, względnie w miarę swej przynależności do Małopolskiego Związku Rolników lub Związku Chrześcijańskich Dzierżawców. Podania wniesione po tym terminie nie będą uwzględniane.

2) Podania winny być zaopatrzone lektacją, potwierdzoną przez miejscowy Oddział Związku, względnie Tow. Rolniczego, stwierdzającą, że petent, poza zapasem zboża dla potrzeby własnego gospodarstwa, nie posiada żadnego zboża na sprzedaż. W podaniach wymienić również należy nazwiska proponowanych żyrantów oraz podać wyśokość ewentualnej zaległości z tytułu zeszłorocznych kredytów siewnych lub przednówkowych, która będzie potrąconą przy wypłacie obecnego kredytu.

3) Kredyt ten oprocentowany na 9 proc. w stosunku rocznym udzielonym będzie przez Bank Gospodarstwa Krajowego we Lwowie za wekslem z terminem sześciomiesięcznym, zaopatrzone podpisem pożyczkobiorcy, oraz dwóch majątkowo odpowiedzialnych ziemian lub dzierżawców jako żyrantów. Po upływie sześciu miesięcy kredyt będzie oprocentowany na czas do 15 grudnia br. przy ewentualnej częściowej spłacie, poczem w tym ostatnim terminie pożyczka ma być w całości spłaconą. 1976

ZWIĄZEK ZIEMIANKÓW

Małopolski Związek Rolników — Związek Chrześcijańskich Dzierżawców.

Już nadeszły
OSTATNIE NOWOŚĆ

na wiosnę i lato do firmy

ANTONI UWIERA

LWÓW, UL. HALICKA L. 1.

Do filii w Tarnopolu, Orcholewie, Strzyżu, Tarnopolu, Rówie, 14n

Popieraj przemysł rodny
A dasz pracę bezrobotnym.

Zgromadzenie obywatelskie w sprawie daniny oświatowej.

W sali posiedzeń TSL. na ul. Fredry odbyło się w sobotę zgromadzenie obywatelskie w sprawie daniny oświatowej. W zebraniu wzięli udział liczni przedstawiciele różnych sfer. Byli obecni między innymi pp. Cieński prezes Izby not. rej. Szeleski, dyr. dr. Próchnicki, płk. Konczacki w zastępstwie gen. Sikorskiego, dyr. dr. Boziewicz, dyr. dr. Uhma, prof. Kucharski, Orzelski, Nuzikowska, dr. Poratyński, r. Sanetra i w. in.

Zebranie zagałę imieniem TSL. prezes dr. Próchnicki, a dziękując uczestnikom za liczny udział, podkreślił, że zebranie to jest czwartym z rzędu po uchwaleniu daniny oświatowej. Naglące potrzeby osadnictwa polskiego we wschodniej Małopolsce zmusiły TSL. do zaapelowania do społeczeństwa a z inicjatywy nieodwołanego działacza oświatowego śp. dr. Orzechowskiego zebranie obywatelskie w r. 1923 uchwaliło powołać do życia jednorazową daninę oświatową. Niestety nadzieje zawiodły, bo jakkolwiek sfery mniej zamożne stanęły ofiarnie do apelu i złożyły wdowi grosz, inne sfery pozostały głuche. Tymczasem potrzeby rosły. Trzeba było zakładać szkoły polskie, by dzieci uratować od wynarodowienia, domy ludowe lub choćby ochronki. Wobec tego następne zebrania obywatelskie uchwaliły przedłużyć tę daninę.

I dziś stosunki nie polepszyły się. Istnieją dziesiątki gmin i osad, które domagają się szkół i domów ludowych, a nad o TSL. musiła zaciągnąć dług w sumie 180.000 zł., aby najpilniejsze potrzeby zaspokoić. To też zarząd Towarzystwa zwołał zebranie obywatelskie, aby u szerszych sfer zasięgnąć rady i opinii co do dalszych losów daniny oświatowej.

Brak w tem zebraniu niestety — mówił dr. Próchnicki — inicjatora i twórcy daniny oświatowej śp. dr. Orzechowskiego, niestrudzonego a ofiarnego działacza na niwie oświatowej. Jego zasługą, że akcja daninowa przyniosła poważne rezultaty, on do ostatniej chwili życia — zajmował się sprawami oświaty na kresach. Cześć Jego pamięci. Obecni przez powstanie uczcili pamięć przedwcześnie zgasłego wiceprezesa TSL. Na wniosek dyr. dr. Próchnickiego przewodniczącym zebrania wybrano p. Adolfa Cieńskiego, który objęjąc przewodnictwo zaznaczył, że jako najstarszy w tem zebraniu członek TSL. może stwierdzić owocne rezultaty pracy Tow. na kresach wschodnich, które bez tej pomocy przepadłyby na wieki dla Polski. To też społeczeństwo polskie powinno popierać jak najusilniej wysiłki TSL.

Z kolei zabrał głos dr. Poratyński, który w wymownych słowach skreślił sprawozdanie z daniny oświatowej.

Ofiarność społeczeństwa początkowo dość duża zaczęła powoli słabnąć. Bo gdy w pierwszym roku danina przyniosła 129.000 zł. w r. 1927 już tylko 45.470 zł. Może licząc na nasze stosunki suma ta wielka, mała jednak wobec zadań, jakim musi podoleć TSL.

Przeglądając listę danin — mówił dr. Poratyński — człowiek zdumiewać się musi — jak ofiarodawcy niektórzy ze skromnych zarobków od usi sobie odejmują a spieszą z ofiarami na cele oświaty na kresach. Mówca podkreślił wkład, że każdy datek czy to na szkołę czy dom ludowy jest skrzętnie rozpatrywany przez zarząd TSL. a nie raz z bolem trzeba odmawiać pomocy, z powodu braku funduszy. To też mówca apelował do zebranych, by w kółkach swoich propagowali zbórkę na daninę oświatową, bo setki osad polskich czekają na pomoc.

Z porządku dziennego dyr. dr. Boziewicz imieniem komisji rewizyjnej zdał sprawę z prac komisji, która skrupulatnie badała rachunki i postawił wniosek o udzielenie zarządowi absolutorium, co jednogłośnie uchwalono.

Wkońcu na wniosek r. Sanetry uchwalono jednomyślnie przedłużyć pobór daniny na r. b. przyczem wyrażono nadzieję, że obudzi się ofiarność w tych sferach, które dotychczas nie poczuwały się do obowiązku. Do dziś daninę oświatową składały sfery urzędnicze i nauczycielskie, brak było wolnych, zawodów, kupców, przemysłowców, rzadkością byli ziemianie, nie było ludzi bogatych. A jednak każdego

stać na 50 czy 30 gr., bo i takie ofiary z wdzięcznością są przyjmowane, byleby do ofiar tych stanęli wszyscy. Spodziewać się należy, że apel zgromadzenia obywatelskiego nie przejdzie bez echa, danina oświatowa w tym roku wzrośnie i spłacony zostanie w całości dług zaciągnięty na gmach TSL. zaciągnięty na to, by kresy ratować.

—●—

Sport.

Walne Zgromadzenie P. Z. L. A.

Warszawa, 20 lutego.

Najwyższa magistratura lekkoatletyczna w Polsce odbyła w dniach 17 i 18 bm. swe doroczne walne zgromadzenie. Delegatami Lwowa na to zgromadzenie byli kpt. Szt. Gen. Sterba Felicjan, którego we Lwowie wszyscy pamiętają jako członka i zawodnika Pogoni, oraz niżej podpisany. W przeddzień walnego zgromadzenia spotkała nas, a raczej mnie, przykra niespodzianka; dowiedzieliśmy się bowiem, że Lwów nie posiada żadnego głosu, ponieważ należne Zarządowi wkładki są opłacone tylko za 3 kluby. Cóż było robić? Narazić siebie i LOZLA na koszt i siedzieć na zgromadzeniu, nie mając wpływu na tok obrad, znaczyło wyrzucić pieniądze bezcelowo. Po porozumieniu się z kpt. Sterbą przed samem walnem zgromadzeniem wpłaciłem część należnej kwoty, tak, że ostatecznie rozporządzaliśmy 3 głosami.

Walne zgromadzenie otworzył kpt. Miśliński. Reprezentowane były wszystkie okręgi, co po raz pierwszy notujemy w dziejach lekkiej atletyki polskiej. Lwów, niestety, dzięki niedołęstwu zeszłorocznego zarządu LOZLA, rozporządza tylko trzema głosami i znalazł się na równi z najmniejszymi okręgami łódzkim i lubelskim.

Po zagajeniu kpt. Miślińskiego, przewodniczącym wybrano mjr. Engla (oba Lwówiacy), sekretarzem p. Franka z Wilna.

Ze sprawozdań wynika, że Komisja sportowa pod przewodnictwem p. Wiśniewskiego zajmuje się przygotowaniem polskiej ekspedycji do Amsterdamu; sprawozdanie więc zawierało i działalność nad organizacją kursów przedolimpijskich i wyborem zawodników do grupy olimpijskiej. W tem miejscu zainterpelowałem, dlaczego Sawaryn i Nowosad nie zostali do niej wyznaczeni. Z wyjaśnieniami p. Wiśniewskiego wynikało, że Klumberg, trener grupy olimpijskiej, który decyduje o wyborze do grupy, nie jest Sawarynem zachwycony, dlatego też nie wybrał go, zaś Nowosad w najbliższych dniach do grupy zostanie przydzielony. Podobne interpelacje wniósł delegat Pomorza w sprawie Majtkowskiego i delegat Górnego Śląska w sprawie Gilewskiego. Po kilku jeszcze zapytaniach i wyjaśnieniach przyjęto sprawozdanie przez aklamację ze specjalnem wyróżnieniem zasług w kierunku wysokiego postawienia sportowej działalności P. Z. L. A. i uchwalono absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Przeprowadzone następnie wybory do Zarządu dały następujący wynik: prezes ponownie kpt. Miśliński, wiceprezes i równocześnie przewodniczący Wydziału Spraw Sędziowskich mjr. Szkolnikowski; członkowie Wydziału: 1) Wiśniewski, 2) Paruszewski, 3) Weinthal, 4) Fraenkel, 5) Miłobędzka, 6) dr. Blachier, 7) dr. Szewczykowski, 8) mjr. Głabisz, 9) kpt. Kobos, 10) kpt. Sterba. Komisja rewizyjna: Szamoto, Lipiński i Forzyś. Delegaci do Związku Związków: Wiśniewski, Weinthal i kpt. Sterba. Opłaty klubów pozostawiono te same, a więc Kl. A — 25 zł., B — 15 zł., C — 5 zł. Wpisowe 10 zł. Charakterystyczne, iż brakło kandydatów do Zarządu i 10-tego miejsca nie obsadzono.

Następnie uchwalono szereg wniosków. Zmieniono cały prawny regulamin zawodów (24 stron maszynowego druku), który w

najbliższym czasie zostanie wydany drukiem wraz ze statutem P. Z. L. A. i P. Z. L. A. oraz przepisami zawodów, które też zostały zmienione. Jednem słowem przewrót. Zawodników lwowskich będzie interesowała kwestja przechodzenia z klubu do klubu, która to kwestja została zawieszona do dnia 1 marca 1928. Obecnie będą ważne deklaracje, które raz podpisane obowiązują do czasu zwolnienia lub wykreślenia. By jednak wprowadzić ten nowy sposób zgłaszania, ustalono okres przejściowy, który trwa od 1 do 31 marca br. Jednem słowem miesiąc marzec jest miesiącem wolności i każdy może podpisać deklarację tam, gdzie mu się podoba. Według starych przepisów takim miesiącem wolności był miesiąc grudzień.

Sędziów lwowskich, którzy nie tak dawno (15 stycznia) dopiero się ukonstytuowali, zaciekał wiadomości, że Kolegium Sędziów Okręgowe zostało zniesione, zaś w to miejsce powstaje nowa instytucja pod nazwą: Wydział Spraw Sędziowskich przy Okręgowym Związku.

Przewrotem będzie także uchwalenie wniosku Okręgu warszawskiego, który zabrania występowania w barwach klubu nie należącemu na terenie okręgu miejsca zamieszkania. Dokładniej wygląda to w ten sposób, że zawodnik mieszkający np. we Lwowie nie może występować w barwach klubu warszawskiego. Wyjątek stanowią ci, którzy przed dniem 26 listopada 1927 występowali wbrew temu. Wniosek ten ma doniosłe znaczenie, bo ograniczy się przez to nieszczęśliwe kaperowanie wszystkich lepszych zawodników do klubów stolicznych — ściślej do Polonii i AZS-u. — które to kluby w walce o łącznika Wittiga wyszukiwały wszystkie gwiazdy lekkoatletyczne całej Polski i ścigały dla swych barw. Uchwała ta obowiązuje na 20 lat (!!!) w myśl uchwalonego wniosku Wilna.

Prócz tego uchwalono lub odrzucono cały szereg wniosków, dotyczących: przydziału Norlinga poszczególnym okręgom, kwestii organizacji mistrzostw Polski, zawodów międzynarodowych i meczów między państwowych, lub między miastowych, z czego Lwów będzie organizował pięciobój o mistrzostwo Polski i mecz Rumunja-Polska. Reprezentacja Lwowa rozegra również mecz Górny Śląsk-Lwów, który odbędzie się w Królewskiej Hucie dnia 7-go czerwca (termin proponowany przez Górny Śląsk).

Wszystkich wniosków opisać szczegółowo nie można, bo zajęłoby to za dużo miejsca, stwierdzam jednak, że poważny ton dyskusji poruszenie dziesiątek najżywniejszych spraw lekkiej atletyki polskiej, wkład udział delegatów wszystkich okręgów złożyły się na całość, która każe sądzić, że lekka atletyka polska nie będzie już kopcusiżką, lecz śmiało kroczyć będzie ku lepszej — oby jak najlepszej — przyszłości.

Wł. Rzepka.

Narciarskie Mistrzostwa Worochty, odbyte w niedzielę, dały następujące wyniki: Bieg juniorów, 8 km: 1) Terlikowski (Czarni) 51 min. 32 sek., 2) Szczepanowski

(KTN) 54 min. 15 sek., 3) Uwiera (Czarni, 55 min. 51 sek.

Bieg seniorów o Mistrzostwo Worochty, 18 km: 1) Witkowski Szczepan (Czarni) 1 godz. 37 min. 40 sek., 2) Jakubowski (KTN) 1 g. 39 m. 50 s., 3) Kawa (KTN) 1 g. 40 m. 48 s., 4) por. Witkowski (Czarni) 1 g. 44 m. 41 s., 5) Stobiecki (Czarni), 6) Trojanowski Edw. (Pogoń), 7) Rzepecki (Pogoń), 8) Gałęzowski, 9) Korczyński. — Startowało 34 zawodników.

Pogoda dobra. Warunki śniegowe wyśmienite. Publiczność dużo. Obecny przy zawodach gen. Sikorski, delegacje K. T. N., Czarni, Pogoni, Lechji, A. Z. S., Tow. Tatrzańskie Oddział w Stanisławowie i wielu okolicznych miejscowych towarzyszy.

Wyniki w klasach: I klasa: 1) Witkowski Szczepan, 2) Kawa Franciszek. II klasa: 1) Jakubowski, 2) Stobiecki, 3) Rzepecki. III klasa: 1) Trojanowski, 2) Gałęzowski.

Radjofon.

Wtorek, 28 lutego.

Warszawa. (1111) Godz. 16.40: „Konfederacja barska”, wygłosi prof. H. Mościcki. Godz. 17.45: Koncert popołudniowy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, B. Gorecki (I fagot), B. Orłow (II fagot), Wł. Lipowski (III fagot).

Kraków. (566) „Znaczenie wychowawcze nauk przyrodniczych” wygłosi dr. M. Śledziecki. — Godz. 22.30: Transmisja muzyki z restauracji „Pavillon”.

Poznań. (344) Godz. 19: Nadprogram wygłosi art. J. Warnecki.

Katowice. (422) Godz. 19.30: Transmisja opery Moniuszki: „Hrabina” z Teatru Polskiego.

Wilno. (435) Godz. 16.55: „Lotwa dzisiejsza”, wygłosi S. Gorzuchowski. Godz. 17.45: Koncert popołudniowy.

Mediolan. (315) Godz. 17.05: Koncert. Godz. 21: Koncert.

Wrocław. (322) Godz. 16.30: Koncert muzyki reżyserkiej.

Królewiec. (329) Godz. 20: „Dama pikowa”, opera Czajkowskiego.

Neapol. (333) Godz. 20.45: Transmisja opery z teatru S. Carlo.

Praga. (348) Godz. 11: Produkcje muzyczne.

Stuttgart. (379) Godz. 16.15: Koncert popołudniowy.

Berlin. (483) Godz. 20.30: Muzyka groteskowa.

Wiedeń. (517) Godz. 15.15: Koncert popołudniowy.

Monachjum. (535) Godz. 21: Muzyka kameralna.

Środa, 29 lutego.

Warszawa. (1111) 17.45: Program dla dzieci. 20: „O polityce finansowej Banku Gosp. Kraj.” wygłosi gen. Górecki. 20.50: Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. A. Sielskiego.

Kraków. (566) 16.40: Odczyt: „Wyprawy chocińska” wygłosi J. Madey. 17.45: Audycja dla młodzieży. 19.35: „Czy mam obecnie słabsze nerwy?” wygł. dr. A. Kęs.

Poznań. (344) 13.15: Koncert firmy „F. Lips” H. Głoksyn (fort.), S. Jasny (skrzypce), S. Dolinski (wiol.). 17: Audycja dla dzieci. Godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Palais Royal”.

Katowice. (422) 19.35: „Naukowa organizacja pracy a społeczeństwo”.

Wilno. (435) 17.45: „Estonia wspólna” prof. S. Gorzuchowski. 18.15: Koncert popołudniowy orkiestry dętej pod dyr. prof. F. Koseckiego.

Mediolan. (315) Transmisja muzyki z k. nascento.

Wrocław. (322) 16.15: Koncert. 19. Transmisja z teatru miejskiego „Don Carlos”, opera Verdi’ego.

Neapol. (333) 21.30: Transmisja opery z Teatro Bellini.

Kopenhaga. (337) 15: Koncert popołudniowy.

Praga. (348) 16.30: Koncert. 19.4 „Krnabrn”, opera Dvoraka.

London. (261) 17: Koncert. 21.15: Transmisja koncertu z Quilhall.

Helsingfors. (375) 20: Wieczór Mozarta. Langenberg. (468) 13.05: Koncert popołudniowy.

Berlin. (483) Koncert kapeli Roos. 20.30. Muzyka szlagierowa.

Wiedeń. (517) 19.30: Transmisja z hal. Domu koncertowego.

Moskwa. (1450) 18.45: Koncert wioślarski. 22.55: Dzwony na Kremlu.

Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz niedzę.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dalekajutrzajsz, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

NEKROLOGJA.

ś. i p.

Henryk PERIER

właściciel Zakładów rzeźbiarsko-kamieniarskich

zmarł po ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami 25 lutego 1928 r. w 65 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 28 lutego 1928 o godzinie 33) po południu z domu żałoby przy ul. Piekarskiej 36 na cmentarz Życzakowski o czym zawiadamia w smutku pogrążona

Żona z dziećmi.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Zmarłego odbędzie się w kościele OO. Zmarłychwstańców przy ul. Piekarskiej 63 we środę 29 lutego o g. 8 rano

ŻYCIE WOŁYNIA.

Łuck.

Walne zebranie członków Wołyńskiej rolniczej spółdzielni kredytowej. W Łucku odbyło się doroczne zebranie WRSK. pod przewodnictwem p. sędziego Pioro-Dębińskiego. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i udzieleniu zarządowi absolutorjum, zebranie zatwierdziło roczny bilans. Z ważniejszych uchwał powzięto zmianę dotychczasowej nazwy spółdzielni na „Bank Ziemi Wołyńska”. Woi. Roln. Spółdzielnia Kredytowa założona została w r. 1925 z inicjatywy Związku Ziemi Wołyńska. Spółdzielnia liczy obecnie ponad 200 członków przeważnie właścicieli średniej i większej własności. Kapitał obrotowy spółdzielni wynosi obecnie około pół miliona zł. Własny zaś kapitał ponad 65 tys. zł. W roku sprawozdawczym nastąpił silny wzrost operacji finansowych a z końcem grudnia ub. r. zadłużenie członków w stosunku do spółdzielni wynosiło 470 tys. zł. Poza operacjami kredytowymi spółdzielnia dostarczała swym członkom paważną ilość wozów sztucznych (51 wagonów). Czysty zysk za rok sprawozdawczy wyniósł 11 tys. zł. Należy zaznaczyć, że W. R. Spółdz. Kredytowa, która w r. 1926 chyliła się ku upadkowi, dzięki obecnej fachowej dyrekcji w osobie p. Deszerta stała się poważną instytucją finansową na terenie Łucka.

Odezwa duchowieństwa prawosławnego. W Łucku, odbył się zjazd księży prawosławnych w liczbie 15, którzy wydali odezwę do ludności prawosławnej, wzywając ją w imię interesów prawosławnej cerkwi w Polsce i w interesie ludności prawosławnej, do głosowania na listę Nr. 1. Odezwę tę m. in. podpisali infuła prawosławny z Łucka ks. Pawlikowski i członek Konsystorza praw. w Kamieńcu. Jakowlew. Omawiana odezwa spotkała się z ostrym sprzeciwem Rosjan i poważnego odłam duchowieństwa prawosławnego, zgrupowanego koło listy rosyjskiej nr. 20.

O szpital powiatowy. Sejmik powiatowy nabył plac za miastem przy wsi Om. lniuki, przestrzeni 3 ha, pod budowę powiatowego szpitala powszechnego. Z wiosną br. ma się rozpocząć zwózka materiału pod budowę nowego gmachu.

Kostopol.

Kursy rolniczo - handlowe. Instruktorat Kół Młodzi wiejskiej organizuje w Kosopolu w dniach 28, 29 lutego i 1 marca kursy rolniczo - handlowe dla swych członków, w celach przygotowania do wołyńskich konkursów rolniczych. (p.)

Krzemieniec.

Nabożeństwo na intencję ks. Skalskiego. Z inicjatywy NOK. ks. prałat Neymak odprawił w miejscowym kościele parafialnym nabożeństwo na intencję ks. Skalskiego, skazanego za swą pracę duszpasterską przez sąd białoruski na 10 lat więzienia. W nabożeństwie wzięły udział tłumy wiernych.

Ze spraw miejskich. Zarząd miasta przystępuje w b. r. do budowy własnej elektrowni, na placu naprzeciw dawnego klaszoru ks. Bernardynów. Na powyższy cel miasto uzyskało z Banku Gospodarstwa krajowego pożyczkę długoterminową w kwocie 300 tys. zł. W dniu 15 bm. odbył się przetarg na maszyny, rozstrzygnięcie takowego nastąpi w tych dniach. Należy zaznaczyć, że Krzemieniec dotychczas był słabo oświetlany przez elektrownię znajdującą się w rękach prywatnych. Sam ten zapewne się zmieni; z chwilą wzniesienia przez miasto własnej elektrowni, przez co i znikną egipskie ciemności na ulicach.

Opera warszawska. W obiedzie miast kresowych, bawiła w dniach 23 i 24 bm. w Krzemieńcu, opera artystów warszawskich pod reżyserją p. dr. Wierzbickiego. Wystawiono „Halke” i „Żydówkę”. Opera cieszyła się liczną frekwencją publiczności.

Walne zebranie krzemienieckiego Banku rolnego odbędzie się 28 bm. w sali gimnazjum samorządowego. Bilans krzem. BR. wykazuje w roku sprawozdawczym 20 tys. zł. czystego zysku

i 14 proc. dywidendy dla udziałowców. Cyfry powyższe świadczą o rozwoju ważnej tej placówki finansowej, z pomocy której korzystała osadnicy i miejscowe społeczeństwo.

Kursy rolniczo - handlowe. Instruktorat Kół Młodzi Wiejskiej organizuje w pierwszych dniach marca br. trzy dniowy kurs rolniczo - handlowy, w celu przygotowania uczestników do konkursów rolniczych. (p.)

APOLLO
Zniżki ważne.

Czerwona Tancerka (Mata Hari) przejęty dramat wystawowo erotyczny
W gł. roli Magda Sosa. Dziś i w piątek z powodu koncertu tylko dwa seanse o godz. 8.30 i 5.30.

Z ruchu wyborczego.

Od ks. Sz. Bireckiego otrzymujemy list następujący:

Niżej podpisany wraz z p. J. Aleksandrowiczem, prelegentem ze Lwowa oraz dwoma chłopakami ze Skali nad Zbruczem, wracając dnia 23 lutego z wiecu przedwyborczego 39 z Bereżanki, zostali przez żołnierzy K. O. P. oddani policji, która wyżej wymienionych odstawiła zaraz t. j. w nocy do Borszczowa, odległego o 12 klm. od Skali, tu po wypuszczeniu na noc niżej podpisanego, trzech pozostałych zatrzymano na policji. Dnia 24 lutego wszystkich czterech zasadzono administracyjnie w starostwie, jak następuje: 1) ks. Sz. Bireckiego na 500 zł. grzywny, 2) J. Aleksandrowicza na 500 zł. lub 14 dni aresztu, 3) Hrabczaka na 500

zł. grzywny lub 14 dni aresztu. 4) Brylińskiego na 500 zł. grzywny lub 14 dni aresztu; a powód tak surowej kary, to przekroczenie strefy nadgranicznej bez specjalnej przepustki. Niżej podpisany na podstawie legitymacji urzędniczej, jako katecheta i administrator parafii, ma prawo bez specjalnej przepustki przebywać w strefie nadgranicznej, starostwo jednak uznało, że na podstawie legitymacji, ma prawo przekraczania strefy nadgranicznej, ale tylko w sprawach: w czynnościach urzędowych, a że wiec wyborczy nie jest czynnością urzędową, więc potrzeba było niżej podpisanemu specjalnej przepustki.

Z głębokim szacunkiem
Ks. Sz. Birecki.

Zaleszczyki.

W dniu 21 bm. miał odbyć się Powiatowy Zjazd Bloku katolicko-narodowego i PSL. Piast. Już przedtem zjeżdżający się delegaci zauważyli podejrzaną indywidua, importowane, a uzbrojone w palki, uprzedzili i wejścia na salę zaczęto kontrolować zaproszenia, to okazało się, że zaproszenia te znalazły się jakimś podejrzanym sposobem (prawdopodobnie przez przekupstwo) w rękach bojówkarzy.

Przewodniczący zebrania nabrał w tych warunkach uzasadnionego podejrzenia, że u góry postanowiono już do zebrania nie dopuścić. Zagajając zebranie wezwał wszystkich do kulturalnego omówienia spraw wyborczych, ale już wtedy kilku bojówkarzy zaczęło się awanturować. Wobec tego, że ponowny apel dra Manowardy do odważnych indywiduów, by jako goście

zachowali się odpowiednio, nie odniósł skutku, przewodniczący rozwiązał zebranie i zaprosił delegatów, by udali się wraz z nim do małej sali „Sokoła” dla omówienia spraw wyborczych.

Równocześnie bojówkarze a głównie niejaki Stobiecki, kandydat z listy „B. B.” rzucił się i wykrzykiwał obraźliwe słowa pod adresem licznie przybyłych delegatów.

Dodać jeszcze należy, że ów Stobiecki zgłosił się niedawno u dra Manowardy i oświadczył, iż jemu jako organizatorowi sumienie pozwala pracować tylko w Bloku katolicko-narodowym.

Wobec powyższych utrudnień delegaci zgromadzili się w mieszkaniu dra Manowardy, gdzie przemówił ks. Matus. Delegaci rozjechali się z tem, że wszędzie po wsiach rozpoczyna pracę za listą nr. 39.

Truste (powiat zaleszczycki). W dniu 20 lutego odbyło się tu zebranie w sali „Gwiazdy”. Po zagajeniu przez p. Władysława Smereczyńskiego wybrano jednomyślnie przewodniczącym Józefa Blumicza, który udzielił głosu ks. Matusowi, czołowemu kandydatowi listy nr. 39. Przemówienie było tak interesujące, bo objaśnione przykładami z życia publicznego i państwowego, że nikt nie spostrzegł, jak upłynęły trzy godziny. Nazapytanie p. Smereczyńskiego, jaki jest stosunek do „B. B.” i listy nr. 10 (Bryłowcy) mowa wyznała, że na „jedynkę” stoja sanatorzy, żydzi a na końcu polscy chłopcy a na „dziesiątkę” — wywrotowcy. Gdy żydzi pójdą głosować na „jedynkę” — to katolicy za nią pójdą, ale gdy na wiecu w synagodze oświadczył były poseł Heller, że jeśli żyd da głos na „jedynkę” — to popełni wielką zbrodnię, to trzeba stwierdzić, że i katolicy, taką zbrodnię by popełnili. Jeśli żydzi głoszą na „17” — to obywatelom katolików i Polaków jest głosować na listę „39”. Uczestników zebrania było 1000.

W dniu 22 bm. odbyło się powtórne zebranie w Trustem. Ci sami bojówkarze, którzy poprzedniego dnia awantu-

rowali się w Zaleszczykach przybyli do Trustego, aby tu niemożliwie zebranie. Komitet jednak orientując się urządził zebranie na piebanji w obecności 200 uczestników. Po przemówieniu ks. Matusa, przyjętem gorącymi oklaskami postanowiono z całą energią iść za listą „39”.

Komarno. W poniedziałek, 20 b. m. odbył się w Komarnie olbrzymi wiec 3.000 włościan z gmin okolicznych. — Przemawiali ks. Panaś i ks. Osikowicz, proboszcz z Podhorzec. Uchwalono wśród olbrzymiego, wprost żywiołowego entuzjazmu głosować na listę nr. 36.

Rumno (powiat radecki). W obecności około 600 osób odbył się tu wiec w dniu 22 b. m. Przemawiał ks. Panaś. Wśród nieopisanego zapału uchwalono, że wszyscy włościanie głosować będą za listą nr. 36.

Przemysł. W dniu 22 b. m. odbyło się o godz. 7 w sali zakładu Felicianek dzielnicowe zebranie wyborcze na Zasiadanie. Obecnych 300 osób. Przewodnił p. Chirowski. Po dyskusji, w której zabierali głos pp. Drużbacka i Janicki uchwalono jednomyślnie rezolucję za nr. 24.

GŁOS Z PODLASIA.

Otrzymujemy następujący list ze wsi podlaskiej:

My członkowie trzeciego zakonu św. Franciszka w Komarówce Podlaskiej, decezji Podlaskiej złożyliśmy na mszę świętą w intencji wspólnej modlitwy, by w Ojczyźnie naszej powstała zgoda tych co są prawdziwymi Polakami.

Więc zwołujemy listy Nr. 1, 24, 25, by się pogodzili i łącznie razem wręczyli dali nam, ślony Rząd jednolity — na chwałę Boga i pomyślność Rodaków.

Ten list zasłany Instytucjom Społecznym, Osobom u Władzy stojącym i wybitnym w Narodzie by nabożeństwa na ten cel urządzone były nie tylko u nas, żeby gromadziły wiernych na całej przestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej — Marian Budziński, Wincenty Nałecz-Wojciechowski, Aleksander Jaworowicz, Jan Furman, Szymon Kapczuk, Maria Babiczowa, Mikołaj Wermczuk, Maria Pawelcowa, Maria Wołodkówna, Piotr Radczuk, Wiktor Wołodko i setki innych podpisów złożonych w archiwum parafii.

PROSTO W OCZY.

Ks. prof. dr. Sztydelski nadsyła nam list, który w skróceniu podajemy:

„Rozrzuca się ulotki z zarzutami przeciw czołowym ludziom Chrześcijańskiej Demokracji w Małopolsce Wschodniej, że w Samborze popierają listę Nr. 1 z nazwiskiem p. Burdy, który ma stać pod „nieodpartym zarzutem”, że w roku 1918 miał tworzyć na tyłach wojsk polskich komitety Rad robotniczo-żołnierskich oraz, że korzystają z usług i współpracy „notorycznych kryminalistów”. Zarzuty te są rozszerzane w pewnych kołach przeciw mojej osobie z tytułu, że raz w Samborze za kandydatami ChD. z listy Nr. 1 przemawiał.

Obrona zresztą p. Burdy wobec zarzutów ze strony ks. Panaśa pozostawiam samemu p. Burdzie. Ze względu jednak na pewne koła, które z agitacją wyborczą są jeszcze mało otrąskane, a jak barany ida za głosem sprytnych agitatorów z obozu przeciwnego zwracam uwagę na te zarzuty i odpowiadam:

Czy p. Burda w roku 1918 tworzył komitety rad robotniczo-żołnierskich, czy nie tworzył tego, nie wiem. Jeśli tworzył i jeśli ks. dziekan Panaś miał materiał w rękach, to winien go być użytkować w najbliższym czasie no wypadkach. Przypuszczam, że ks. Panaś w roku 1920 z tego materiału użytek nawet zrobił, tylko władzę wojskową do tej skargi nie przywłączywały widocznie większej wagi i dalszych dochodzeń nie czyniły. Rzecz jest znana, że ks. dziekan Panaś aż do wypadków majowych w roku 1926 miał w wojsku autorytet wielki i mógł sprawę uczciwą przeprowadzić. Dla mnie p. mjr. Burda jest tylko majorem wojsk polskich w czynnej służbie, który otrzymał rozkaz — jak mówił publicznie w Samborze, zgłoszenia swej kandydatury i znalazł się na liście Nr. 1.

Nie wstydzić się wcale tego, że na zebraniu w Samborze przemawiałem razem z mjr. Wojsk Polskich. Natomiast wydało mi się rzecz mniejszą, że płk. Wojsk Polskich, ks. Panaś atakuje publicznie majora Wojsk Polskich za rzekome organizowanie w roku 1918 Komitetów rad robotniczo-włościańskich, za które władze wojskowe z czasów jeszcze Rozwadowskich i Sikorskich najwidoczniej nie uważały za wskazane podciągnąć go do odpowiedzialności.

Ja wogóle staram się osoby zostawiać w spokoju. W walce wyborczej czynniejszego udziału nie biorę, walca ta mnie nie unosi. Radbym, aby i inni zachowali ten sam spokój umiar i tak samo oszczędzali dobre imię drugich. Ja w moim przemówieniu w Samborze nie napadałem na żadne osoby, na żadne stronnictwa. Tak samo p. prof. Bryła — o ile mnie wiadomo — podobnie traktował jak najołajniej stronnictwa.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Przyrost światowej floty handlowej w r. 1927.

„Lloyd's Register of Shipping” ogłasza statystyki statków handlowych, opuszczonych na morze w roku 1927. — Łączny światowy przyrost tonnażu wynosi 802 jednostki o pojemności 2,285.679 ton rej. brutto; w roku 1926 wytwórczość stoczni była o 611.000 t. r. b. mniejsza.

Dominujące stanowisko w tym dziale wytwórczości zajmuje nadal Wielka Brytania. Stocznie angielskie, szkockie i irlandzkie wykończyły w omawianym roku statków o łącznej pojemności 1,225.875 t. r. b., reprezentujących 53 proc. wytwórczości światowej. Z tej liczby na potrzeby zagranicy wykonano 267.719 t. r. b., a więc 21,8 proc. wytwórczości brytyjskiej, co równa się odsetkowi z okresu przedwojennego. Następne miejsce zajmują Niemcy z 105 jednostkami o łącznej pojemności 289.922 t. r. b., co stanowi wzrost o 109.074 t. r. b. Udział Niemiec w przyroście światowego tonnażu w roku 1927 wynosi 27 proc. (w r. 1926 — 17,5 proc.). W stoczni niemieckiej została wykończona największa jednostka wytwórczości z r. 1927 — „Cap - Arcona”, statek turbinowy o pojemności 27.561 t. r. b., kursujący na linii południowo-amerykańskiej. W Stanach Zjednoczonych A. P. opuszczono na morze 179.218 t. r. b. (28.605 t. r. b. więcej niż w roku 1926). Dalej następują: Holandia ze 119.790 t. r. b. (+26.119 ton), Włochy z 101.076 (118.945 mniej niż w roku 1926, który był rekordowy dla wytwórczości stoczni włoskich), Dania z 72.038 (bez zmian), Szwecja z 67.361 (+13.843), Francja z 44.335 (—77.227), Z. S. S. R. z 43.917 i Japonia z 42.359 t. r. b.

Jak widać z powyższego, z krajów morskich jedynie tylko Włochy i Francja poważnie zmniejszyły wytwórczość stoczni, pozostałe kraje, w szczególności Niemcy, wykazują znaczny wzrost.

Z pośród różnych rodzajów okrętów, opuszczonych w r. 1927 na morze, na pierwszym miejscu utrzymują się nadal okręty parowe, aczkolwiek odsetek tych okrętów zmniejszył się w stosunku do r. 1926 i wynosi tylko 62,8 proc. (w r. 1926 — 76 proc.). Wzrost natomiast znacznie tonnaż statków motorowych (z 704.006 t. r. b. w r. 1926 na 863.694 w r. 1927).

Z pośród 1,375.825 t. r. b. okrętów parowych przypada na turbiny parowe 36 statków o pojemności 336.000 t. r. b. Około 470.000 t. r. b. poruszanych parą posiada również instalacje do ogrzewania mazutem.

W dwójnasób powiększyła się wytwórczość statków cysternowych. W omawianym okresie opuszczono na morze 99 jednostek tego typu o pojemności 542.437 t. r. b., podczas gdy w roku 1926 tylko 240.000.

Eksport węgla morzem.

Eksport węgla polskiego przez Gdańsk i Gdynię w miesiącu styczniu r. przedstawia się jak następuje:

a) Przez Gdańsk. Przybyło do Gdańska 22.314 wag., 409.286 ton, przeładowano na statki razem z węglem pozostałym z poprzedniego miesiąca 22.860 wag., 417.043 ton. Oczekiwało na przeładunek w okręgu dyrekcji gdańskiej: średnio dziennie w I dek. 3.166 wag., 58.152 ton, w II dek. 2.307 wag., 43.764 ton, w III dek. 2.950 wag., 55.526 ton, średnio dziennie za mies. 2.812 wag., 52.579 ton. Średni przestój wag. z węglem w oczekiwaniu na przeładunek wyniósł 2,6 dnia. Statki opóźniły się w 46 wypadkach śred. o 4 dni, a w poszczególnych wypadkach opóźnienie dochodziło do 8 dni.

b) Przez Gdynię: przybyło do Gdyni 6.140 wag., 109.853 ton, przeładowano na statki 5.760 wag., 104.118 ton, oczekiwało na przeładunek w okręgu dy-

rekcji gdańskiej: średnio dziennie w I dek. 770 wag., 13.221 ton, w II dek. 1.136 wag., 19.306 ton, w III dek. 903 wag., 15.267 ton, średnio dz. za mies. 953 wag., 15.910 ton. Średni przestój wag. z węglem w oczekiwaniu na przeładunek wyniósł 3,5 dnia. Statki opóź-

niły się w 23 wypadkach średnio o 3 dni.

Razem w Gdańsku i Gdyni przeładowano w mies. styczniu r. b. węgla eksportowego na statki 521.161 ton. Liczba ta jest najwyższa z osiągniętych dotąd.

==o==

Wycieczki Bałtykiem.

Przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga Polska” organizuje w r. b. szereg wycieczek zagranicznych do Danii, Szwecji, Finlandji, Estonji i Łotwy na przebudowanym i odnowionym statku „Gdynia”. Wycieczki te rozpoczną się w drugiej połowie maja i trwać będą do końca września umożliwiając szerokim sferom publiczności zwiedzenie dwóch krajów skandynawskich o bogatej kulturze i przeszłości, oraz młode państwa bałtyckie. „Żegluga Polska” dla wygody pasażerów sama będzie załatwiać formalności paszportowe.

Żegluga przybrzeżna rozwija się również pomyślnie. W r. b. będą przygotowane na sezon oprócz parowca „Gdańsk” i parowca „Hansa” dwa statki przybrzeżne, budowane obecnie na stoczni Palmersa w Anglii. Statki te mają po dwie śruby, pokład spacerowy, palarnię, salony, restaurację itp. Przy swoich pięknych kształtach, znacznej szybkości i wygodzie ubikacji, statki te obok statku „Gdańsk” będą ozdobą naszego wybrzeża. Na każdym z nich 244 pasażerów znajdzie wygodne miejsca do siedzenia na pokładzie spa-

cerowym w salonach i w jadalni. Głębość zanurzenia daje gwarancję dobrego trzymania się na fali, a dwie śruby — wysokie kwalifikacje ewolucyjne.

Dzięki zwiększonej liczbie statków publiczność będzie mogła korzystać z częstej i wygodnej komunikacji między przystaniami na wybrzeżu polskim. Rozkłady jazdy statków przybrzeżnych są zastosowane do ruchu pociągów kurlerskich i pasażerskich, biegnących w kraju przez Gdańsk na wybrzeże. — Marszruty tych pociągów będą przedłużone do Gdyni przez co pasażerowie unikną potrzeby przesiadania się w Gdańsku. Bilety kolejowe do Gdyni, Jastarni, Helu będą ważne na przejazd statkami „Żegluga Polskiej” do tych miejscowości, o ile zostaną odpowiednio ostemplowane w kasach kolejowych w miejscach przesiadania się na statek. Np. pasażer, który wykupił bilet w Warszawie na Hel, może w Gdańsku przerwać podróż koleją i z Gdańska po ostemplowaniu biletu dojechać na Hel statkiem „Żegluga Polskiej”.

==o==

Subskrypcja narodowa Powszechnej Wystawy.

Zgoda i jednością z drobnych rzeczy buduje się wielkie dzieła — oto głęboka prawda, mieszcząca się w przysłowiu łacińskim. Prawda ta stała się drogowskazem dla tych, którzy podjęli się stworzyć wielkie narodowe dzieło Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929 i którzy dzisiaj przez usta wieszcz naszego Adama wołają do narodu: „Zestrzelmy myśli w jedno ognisko i w jedno ognisko duchy!”

A zatem wspólnymi siłami całego narodu i wszystkich jego sił twórczych winna powstać Powszechna Wystawa Krajowa, jeżeli stać się ma istotnie tem wielkiem dziełem narodowem, które na długie lata zadecyduje o naszym mocarstwowem stanowisku. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do finansowej strony tego przedsięwzięcia. Wiadomem jest, że wystawy światowe i krajowe pochłaniają olbrzymie wprost su-

my, sięgające w setki milionów złotych. Taka np. wystawa Imperium Brytyjskiego w Wembley mimo olbrzymich funduszy, jakimi rozporządzała, zakończyła się jeszcze niedoborem 2 milionów funtów szterlingów, czyli przeszło 80 milionów złotych. Zapowiedziana na rok 1929 wystawa hiszpańska w Barcelonie ma kosztować 600 milionów franków.

Aczkolwiek Polska nie kusi się o tak kosztowne imprezy, to przecież także Powszechna Wystawa Krajowa będzie w rezultacie swym ogólnym bardzo poważnym wysiłkiem finansowym, jeżeli się ją obciąży wszystkiemi tem, co da jej miasto Poznań, Rząd, sfery przemysłowe, handlowe i rolnicze, wreszcie samorządy i jednostki. Kierownictwo Wystawy usiłuje ciężary te rozłożyć sprawiedliwie na wszystkie sfery społeczeństwa i w tym celu rozpięło subskrypcję narodową dla zebrania odpowiednich funduszy na pokrycie kosztów generalnych i administracyjnych. Ostatni preliminarz budżetowy Wystawy, przyjęty do wiadomości przez Rząd, przewiduje w dochodach i rozchodach 15 milionów złotych. Mniej więcej połowę tej sumy pokryją własne dochody Wystawy, reszta zaś, musi być zebrana w drodze subwencji. Są już zanotowane poważne wyniki tej akcji po stronie sfer przemysłowych, które jako najbardziej zainteresowane materialnie Wystawą, zareagowały do datnio na odnośny apel kierownictwa Wystawy. Wiadomem już jest, że Górnośląski Związek Górniczo - Hutniczy uchwalił na Fundusz Podstawowy Wystawy 1 milion zł., że Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnicztwa, Handlu i Finansów drogą repartycji rozpiął zebranie 2 milj. zł. Podobnie i banki z Bankiem Polskim na czele poważnie przyczyniły się już do zebrania funduszy wystawowych i niewątpliwie w dalszym ciągu sprawę tę traktować będą przychylnie.

Najważniejszą rolę wszakże w zebraniu Funduszu Podstawowego przypadnie samorządom miejskim i powiatowym. Do nich to w całej pełni da się zastosować na wstępie przytoczone przysłowie. Rząd Rzeczypospolitej, w pełnem zrozumieniu doniosłości akcji samorządów na rzecz zebrania funduszy dla P. W. K. wydał panom Wojewodom odpowiednie polecenia, którzy ze swej strony w drodze okólników polecieli samorządom powiatowym i miejskim, sprawę tę przychylnie traktować i konkretnie w swych budżetach przewidzieć subwencje na cele PWK. w wysokości 1—1 i pół proc. każdorocznego budżetu. Akcja ta przeprowadzona systematycznie dać może bardzo poważne wyniki. Dla odnośnych samorządów wydatek kilkadziesiąt czy nawet kilka tysięcy zł. rocznie nie stanowi zbytnio dającego się odczuć obciążenia, dla Wystawy jednakże zbiorowy wysiłek da bez wątpienia poważny rezultat, umożliwiającą postawić Wystawę na wysokim i naszej godności narodowej odpowiadającym poziomie.

Również wydatną stać się tutaj musi pomoc samorządów miejskich. Na ostatniem zebraniu delegatów Związku Miast Polskich, jakie odbyło się w Poznaniu w dniach 21—23 października 1927, zapadła rezolucja, wzywająca miasta do czynnego poparcia Powszechnej Wystawy Krajowej. Istotnie też już szereg miast w myśl tej rezolucji uchwalił mniejsze lub większe sumy na Fundusz Podstawowy Wystawy. Część jednakże tak samorządów miejskich jak powiatowych jeszcze się ociąga z uzyskaniem odnośnych uchwał. Zdaćby się mogło, że sprawa Powszechnej Wystawy Krajowej jest im obojętna, że ich nie obchodzi. Tak być nie może! Wystawa w r. 1929 jest wystawą ogólną - polską i stąd w równej mierze interesować musi wszystkie dzielnice, wszystkie powiaty, wszystkie miasta. Powie może kto, że Poznań będzie miał największe z Wystawy korzyści. Jeżeli istotnie tak będzie, to z

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 20 lute o 1928 r.

zmiany od

ostat. wykazu.

AKTYWA.

1) KRUSZEC:

a) Złoto w skarbcu	zł. 353,116,123.61
b) " zagranicą	173,387.8 9 70
c) Srebro w/g wartości w złocie	2,731,850.13

zł. 529,485,792.44

+ 10,160.08

2) Waluty, dewizy i należności

zagraniczne zł. 617,105,352.86

— 2,481.73.70

razem

zł. 1,166,391,145.30

— 2,375.913.62

3) Wa'luty, dewizy i należności zagraniczne

niezaliczone do pokrycia

207,039,669.92 + 304,121.98

4) Polskie monety srebrne i bilon

17,005,766.82 — 1,886,521.41

5) Portfel wekslowy

465,398,733.71 — 3,613,951.56

6) Pożyczki zabezpieczone papierami

44,351,498.37 + 873,217.72

7) Papiery procentowe własne

5,923,992.40 + 15,973.8

8) Papiery funduszu zapasowego

55,172,873.58 — bez zmiany

9) Dług Skarbu Państwa

25,000,000.— " "

10) Nieruchomości

20,000,000.— " "

11) Inne aktywa

30,520,252.21 + 937,091.03

zł. 2,036,808,937.31

PASYWA.

1) Kapitał zakładowy

zł. 150,000,000.— bez zmiany

2) Fundusz zapasowy

94,434,640.— " "

3) Natychmiast płatne zobowiązania

a) Rachunki żyrowe kas państw. zł. 357,480,13.57

b) Pozostałe rachunki żyrowe " 134,660,514.66

c) rk. zakupu srebra 9,000,000.—

d) rk. państw. funduszu kredyt. " 17,523,251.03

e) różne rachunki 12,657,318.48

zł. 712,289,157.56

+ 5,774,778.13

4) Obieg biletów bankowych

974,624,410.—

— 13,443,120.—

razem

zł. 1,766,913,567.56

— 7,868,841.87

5) Rk specjalny Skarbu państwa

75,000,000.— bez zmiany

6) Inne pasywa

40,455,729.75 + 2,122,849.09

zł. 2,368,003,937.71

Stopa procentowa:

8% od dyskonta weksli.

9% od zastawu papierów procentowych.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

BIŻUTERJE Srebro-Złoty poleca tanio **Dąbrowski-Rozwarski** wów, (Hotel Georgea), Akademicka 2. Dogodne warunki. 2006

TOREBKI damskie skórne, jedwabne, portfele, teści, wykonuje naprawia specjalista, Barasch, pl. Bernardyński 2. 1931

ZARZĄD dóbr Potok Złoty ad Buczasz ma do odstąpienia po cenie umiarkowanej n sienie owa gryzawca, teoduzi i buraków pastwnych Eckendowskiego. — poszukuje komina żelaznego 21 mt. oż, w dobrym stanie. 1900

POSZUKUJĘ do kupna lub wynajęcia domu z ogrodem w pobliżu rogatki Łyczakowskiej, stryjskiej lub wulcekiej Zgłoszenia do administracji Słowa pod 1917

Po 8 zł. przerabia **K. SKIBIŃSKI, LWÓW, KOPERNIKA 4.** 1585

PENSIJONAT o 30 pokoiach w ślicznym położeniu w Tatarowie nad ruteria do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość inż. B. Słowik, Lwów, Żółkiewska 94. 1985

FORTEPIANY na różne ceny pod gwarancją sprzedaje: Hanak, Piłsudskiego 1, 1 piętro. 2008

FORTEPIAN, pianino, fisharmonjum kupię zaraz gotówką, Hanak, Piłsudskiego 21, 1 piętro. 2018

REALNOŚĆ kupię na peryerach miasta Łyczakowskie, H. Ickie (Krakowskie). Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia z warunkami pod „Realność do Administracji”. 2004

PARCELA dwufuntowa 370 sążni obok dworca kolejowego w Zimnej Wodzie bardzo tanio do sprzedania. Listy do admin. „Parcela”. 1906

SREBRO okazynie tel. 18-43 Buszek Lwów, Akademicka. 1931

MICHELIN nowy typ wzmocnionych opon poleca **Witold Tranda**, Lwów, Podolskiego 2. 1902

SANOCHODY Sleyer-limuzyna 1000 dol. row, Panhard otwarty 800 dolarów, Essex otwarty nowy typ 1200 dolarów Essex limuzyna nowy typ 1350 dolarów, Woisley o osobowy 500 dolarów, Salmson 3 osobowy Sport 60. dolarów, Durr opp 6 osobowy 300 dolarów, i wiele innych sprzedaje okazynie **Cyrclear**, Lwów, Romanowicza 9, Telefon 24-01. 1089

SYPIALNIA wiedeńska wykwintna modna, garnitur klubowy skorzany, biblioteka mahoniowa oddzielna, kredens pokojowy i wiele innych rzeczy okazynie do sprzedania. Wiadomości: Kynek 42, firma Markiewicz sklep korzenny. 190

FORTEPIANY, pianina stale kupuje gotówką, pracę najwięcej okiemarski, Kopernika 26. 1872

P. T. BIBLIOPILOM! Najtrwalsze, najsłabsze, najsłabsze i nie drogie są oprawy pergaminowe, wykonuje artystyczna introligatornia Krzywickiego, Lwów, Piekarska 1 c. 12197

FORTEPIAN krzyżowy, krótki, znakomity, tani sprzedam, Kopernika 26, Skieniarshi. 819

SMAL DO WÓDEK

tortów i pomadek. Szczotki rozmaite. Mydła toaletowe. Wosk, terpentynę itp. poleca 12

Józef KOLEZANSKI, Batorego 34a.

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny wapią i celów malarzskich. Odnaczona na wystawach w Brukseli, Meuzolanie i Paryżu złotymi medalami. **Wszędzie do nabycia.** 599

Na sposób amerykański!

Otomany, kanapy, materace, kapy, narzuty, koce, szaly, kredens, łóżka, psyche, trymutki, lustra i t. p. sprzedaje **każdemu** bez poręczenia także na prowincji 1066

„FAMETA” Fabryka mebli tygodn. Lwów, Krasickich 18 a.

NIEZBĘDNY DLA WSZYSTKICH MOMENTALNY AUTOMATYCZNY LICZNIK WIELKIE E. ONOMJA CZASU Byskawicznie można mnożyć, dzielić i wyliczać procenty. Niezbędny dla wszystkich instytucji, w przedsiębiorstwach, nauczycieli, uczących się biurolistów, kasjerów, buchalterów wszystkich urzędników i t. p. osób.

Dostępny dla każdego bez straty czasu i energii, jak również bez specjalnego przygotowania się. Daje gotowe rezultaty mnożenia, dzielenia i wyliczenia procentów z automatyczną szybkością czytania. W wypadkach potrzeby moment, obliczeń jest niezrównany. **Cena tylko 2 zł. 50 gr.** z przesyłką. — Listy i przekozy adresować **Warszawa, Leszna 21, „Autolicznik”**. P. S. wysła się po otrzymaniu należności, lub za zaliczeniem na 1 zł. drożej. 1754

OLEJ DO ŚWIECENIA, Knotki i światelka nocne, bezwonne i bezdymne

u SUDHOFFA Lwów, Akademicka 8.

Kupię złocony salon JADALNIE, SYPIALNIE w styluach Ludw.ków XV, XVI albo Empire, nawet zniszczone. Jan Piekarz, Lwów, Ossolińskich 9, 1. p. ganek, drzwi 8. 1997

PRZETARG.

Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego ogłasza przetarg na sprzedaż

10.980 szt. skrzyń ślepych i 31 szt. Beckera używanych do transportu wyrobów monopolowych.

Oferty ze szczegółowym uwzględnieniem cen w złotych składać należy w zalakowanych kopertach w biurze Państwowej Wytwórni Wódek Nr. 10 Lwów, Bogdanówka 10, do dnia 10-go marca br. godz. 10, w którym to dniu nastąpi otwarcie kopert i wybór oferty. Oferenci złożą w kasie Wytwórni wadium w kwocie zł. 350.—.

Nabywca zobowiąże się zabrać skrzynie w terminie 21-dniowym. Przeznaczone na sprzedaż skrzynie oglądać można w Wytwórni codziennie między godziną 9-tą i 10-tą rano z wyjątkiem dni świątecznych.

Państwowa Wytwórnia Wódek Nr. 10. Lwów, Bogdanówka 10.

1974

WILLE domek z ogrodem kulin. Remont przeprowadzić. Zgłoszenia z podaniem ceny do administracji pod Rakewski 084

WOLNE POSADY. 8 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ się od zaraz asystenta (tki) lub starszego praktykanta (tki) katolika (czki) do nowej apteki Łukaszewicza w Koszowie koło Kołomyj. Zgłoszenia z podaniem warunków tamże. 1873

NA GODZINY południowe poszukiwana żeńska siła buchalteryjna do prowadzenia amerykańki i saldcont. znajomość pisania na maszynie pożądana. Zgłoszenia z podaniem wymagań do administracji pod 1 marca 1928. 1774

ZARZĄD dóbr Zawadzka koło Katusza poszukuje od zaraz pomocnika gospodarczego, kawalera w wieku średnim. 1999

NAUCZYCIELI do języków nowożytnych angielskiego, francuz, niemieckiego, hiszpańskiego, portugalskiego, rosyjskiego i włoskiego poszukiwani. Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne pierwszeństwo z ty rodowite. Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem studiów i warunków do Administracji „Wybitne siły”. 1965

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, umiejąca gotować, Sakramentek 18, drzwi 2. 2005

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrym gołowaniem, zwinna, czysta, potrzebna zaraz Zofii 36, 1. p., drzwi na prawo od 3—3. 2001

Biegły stenograf lub stenografistka piszący biegle na maszynie zostanie bezwzględnie przyjęty. Warunki według umowy. **Zgłaszać się należy w I. Wydziale Magistratu, Ratusz I. p. od 11 do 13 tej.** 2 10

POSADY POSZUKIWANE. 4 grosze za wyraz.

INTELEKTUALNA gospodyni znająca się dokładnie na każdej gałęzi gospodarstwa bezwzględnie sumienna i uczciwa poszukuje posady Słowa Polskie „Gospodyni”. 1905

FACHOWO uzdolniona kucharka z wykwintnym gotowaniem oszczędna bezwzględnie sumienna szuka pracy na skromnych warunkach Słowa Polskie „Wdowa”. 1904

RZĄDCA dóbr, w sile wieku, mała rodzina, mający za sobą 30 lat praktyki rolnej w pierwszorzędnych gospodarstwach, (ostatnio 20 lat w jednym miejscu) energiczny, oszczędny, taktowny, pedantyczny pilny nie spuszczający z oka żadnej pracy w gospodarstwie, o bezwzględnie nieposzlakowanej przeszłości, poszukuje posady rządcy, kasjera kontrolora i t. p. od 1 kwietnia b. r. Referencje najlepsza. Może złożyć kaucję do 2-ech tysięcy dolarów. Zgłoszenia: Biuro Statlera, Kraków, Kynek o pod „Ostoję”. 1764

ROLNIK lat 42, 20naty, bezdzietny, szkoła rolnicza dłuższą praktykę, w tem 14 lat w jednym majątku, poszukuje posady rządcy. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Agraria”. 1798

OGRODNIK pszczelarz, wiek średni, ukończona szkoła ogrodnicza, kurs prof. Brzezińskiego, kilkuletnia praktyka, jako kierownik ogrodu, inteligentny, pracowity z chlubnymi świadectwami, poszukuje posady od 1/III lub 1/IV. Zgłoszenia Administracji „Samodzielny”. 1936

AGRONOM młody, energiczny ze szkołą rolniczą, 8 lat praktyki w tem 6 lat jako samodzielny w większych wzorowych majątkach poszukuje posady od zaraz lub później. Zgłoszenia do admin. pod pracowity. 2013

SEMINARYSTKA poszukuje posady do dzieci. Łaskawe zgłoszenia w Admin pod „Krzyśka”. 1991

OSOBA inteligentna, wiek średni, poszukuje posady na wyjazd lub w Lwowie zaletyby się gospodarstwem, szcieniem i dziećmi. Admin. Słowa Polskiego dia warij. 1990

RZĄDCA ekonom, kawaler, lat 32, z ukończoną szkołą rolniczą i praktyką we większych majątkach intensywnie prowadzonych, znieni posadę od 1 kwietnia. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Słowa Polskiego pod „Dzieleny gospodarz”. 1908

KUCHARKA samodzielna poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Słowa pod Aniela. 1996

KUCHARKA i do wszystkiego szuka miejsca zgłoszenia do Słowa pod Anna. 1995

Związek Obrońców Lwowa Lwów, Rutowskiego 11 I. p. telefon 44-25

poszukuje dla swoich bezrobotnych członków jakiegokolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia codziennie między godz. 18 a 21. 1943

SŁUŻĄCA do wszystkiego, uczelwa umie dobrze gotować, poszukuje miejsca w lepszym domu. Łaskawe zgłoszenia do admin. Słowa pod „C. G.”. 2006

MAŁŻEŃSTWA. 15 groszy za wyraz.

KTÓRY z panów kawalerów na stanowisku uwolnionym, a solidną pannę z jarzma biurowego? Pośrednictwo i prowincja niewyłączone. — Cel matrymonialny. Zgłoszenia do Słowa pod „Dobra przyszłość”. 1984

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE. 8 groszy za wyraz.

LOKAL na pracownię o dwu ubikacjach w śródmieściu potrzebny zaraz. Wiadomość z podaniem warunków do Admin. Słowa Polsk. pod „Pracownia”. 435

WYNAJME wprost od gospodarza 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią i komfortem. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Słowa pod Wyższy urzędnik bankowy. 1964

DO wynajęcia osiem pokoi komfort, śródmieście. Odpowiednie także na biura dla poważnej instytucji Batorego 32. 1939

POKOJ umeblowany. Jest do wynajęcia dla solidnej osoby ulica Dąbrowskiego Nr. 12 parter na prawo, drzwi 1. 986

WŁAŚCICIELE realności proszę. Właściciel realności poszukuje dla swej córki zarezerwowane dwa pokoje z kuchnią. Ostatecznie i mniejsze Haase organmistrz Piaskowa. 1993

MIEZCZYŻNA w średnim wieku, pozostająca na stałej posadzie, poszukuje pokoju przy inteligentnej samotnej osobie lub przy rodzinie. Zgłoszenia do admin. Słowa Polskiego pod „Zacisz”. 2017

GARAŻ murowany do wynajęcia, ul. Listopada 33. 2 14

NAUKA I WYCHOWANIE. 8 groszy za wyraz.

KURS wszelkich tańców rozpoczynam 1 marca. Opłata zniżona. Wpisy od 5. Loeffler, Friedrichów. 1992

LEKCJI konwersacji, literatury, gramatyki francuskiej niemieckiej, udziela dyplomowana nauczycielka, Koszowiec Jadwiga, Wpisy 3-5 Sykstuska 43a II. 2012

FRANCUZKIEGO NIEMIECKIEGO kursy nowe metoda Berlitz rozpoczyna **ECOLE REFORME**, ulica Piłsudskiego 14. Wybitne siły dyplomowane zagranicą. Informacje 10-1 i 5-8. 1917

KURS tańców nowoczesnych rozpoczynamy 1 marca, tańca dawniejsze z do świat najdokładniej wyuczymy. Nowicki i Syn, Piłsudskiego 6. 1937

Kursy języków nowożytnych rozpoczynają się z dn. 1 marca. Angielski, francuski, niemiecki, hiszpański. kursy stenografii polskiej i niemieckiej oraz pisania na maszynach.

„Ecole Reforme”, - Piłsudskiego 14. Informacje 10-1 i 5-8. 1916

RÓŻNE DONIESIENIA. 8 groszy za wyraz.

LEGARNI damskie staromodne, kieszonkowe, przeobraża na ręczne Jan Seltenreich. Lwów, pl. Marjański 5. 1111

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7 przyjmuje zamówienia na wykwintną garderobę męską. Kredyt do dziesięciu miesięcy pomimo cen ściśle gotówkowych. 1325

„SUPERFOSFAT”

Fabryki Nawozów Sztucznych Józefa i Karola Towarnickich Sp. Akc. Lwów, ul. Kopernika 9. Telefon 9-11.

dostarcza na dogodnych warunkach kredytowych wszelkie nawozy sztuczne w przesyłkach wagonowych i kombinowanych. 1856

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch. Władowa. 1540

600-1000 dolarów poszukuje na 1. hipotekę. — Słowa Polskie Spółki. 1778

TUREBNI srebrne, metalowe i wszelka biżuterię na prawia od 30 gr. solidnie i szybko w Buszek Lwów Akademicka 6, telef. 1-48. 190

DO wydzierżawienia duży pensjonat w dolinie Prutu elegancko urządzone z kompletnym inwentarzem. Wiadomość, Chorążczyzna 17, parter na lewo. 2003

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe poszukuje spólnika lub kapitalistę celem zwiększenia produkcji. Zgłoszenia do admin. pod „Pewna lokata”. 2002



MASZYNY DO PISANIA

wsze kich systemów (używane z 2-let. warancją).

Aparaty do powielania oraz wszelkie przybory do tyczeń na dogodne spłaty poleca firma 1966

„Maszynopol” Lwów Sykstuska 1. 9. Telefon 16-86. Wejść e przez sien



Dom Rolniczy

H. MUHSAM, Sp. Akc. Włocławek

Poleca Hurtowo i ustatycznie wszelkie

NASIONA

w wyborowych gatunkach

Cenniki i s e c a l n e oferty wysyłamy na żądanie bezpłatnie. 135

Dzieła, Broszury Afisze Czasopisma oraz wszelkie druki przyjmuje

po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Słowa Polskiego” ul. Zimorowicza 11-15. Nr. Telefonu 14-27.

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU

Wacław Maibaum: „Odstawy narodowego myślenia i narodowej polityki”. Zł. 1—
St. Kupeczyński „System społeczny i gospodarczy Henryka Forda”. Zł. 1—

SKŁAD GŁÓWNY, W KSIĘGARNI T. S. L. Lwów, Batorego 32.

KORZYSTAJ Z POŁĄCZEN LOTNICZYCH POLSKIEJ LINII LOTNICZEJ „AEROLOT” S. A.

INFORMACJE:

Lwów	Ję	telefonu	1-35
"	"	"	8-11
"	"	"	6-11
"	"	"	22-75
Kraków	"	"	32-42
"	"	"	26-45
Warszawa	"	"	9-00
"	"	"	19-30
"	"	"	6-30
Łódź	"	"	3-11
"	"	"	2-11
Gdańsk	"	"	51-31
Wiedeń	"	"	783-30
"	"	"	144-30

11603

WIERCENIE STUDZIEN wykonuje 1890

JAN RODAK Lwów, ul. Karpińskiego 1. 15.

WIERCENIE STUDZIEN wykonuje 1891

Antoni Fechter Lwów, ul. Szumlańskich 2.

Inserujcie w „Słowie Polskim”